

Gazeta Wsopolczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 180 (7683)

Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek, 18 sierpnia 1975 r.

Nakład: 131.326 A

Cena 1 zł

Nowy rekord
głębokości
wiercen w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Ponad 5,5 tys. metrów głębokości ma otwór wiertniczy w łopienniku k.Krasnegostawu. Jest to najgłębszy otwór, jaki wywiercono do tej pory w Polsce. Rekordowe wiercenia są wykonywane przez ekipę Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego. Przedsiębiorstwo to miało na swym koncie także poprzedni rekord — 5.440 m w Brzegach Górnych, w Bieszczadach.

Przy wierceniach w Łopienniku zastosowano nowoczesne urządzenia radzieckie „Uralmasz”, które spisują się doskonale. Mimo wyjątkowo twardych skał, prace wiertnicze przebiegają bez zakłóceń.

Wiercenia w Łopienniku dotarły do głębszych struktur geologicznych. Osiągnięto najstarsze skały osadowe na obszarze Polski, pod którymi występują okrywy lawowe liczące 1,5 mld lat.

Już 20 bm.
rozpoczęcie
sopockiego
festiwalu

SOPÓT (PAP) — Sopot żyje już XV Międzynarodowym Festiwalem Piosenki, rozpoczynającym się 20 bm. Miasto udekorowane flagami, plakatami i kolorowymi lampionami, których głównym motywem jest „Burzynyowy Słowik”. W sprzedaży pojawiły się festiwalowe pamiątki — plakietki, pocztówki, znaczki, t-shirty, koszulki itp.

Premier
Nowej Zelandii
za rozwiązaniem
SEATO

LONDYN (PAP) — Występując w parlamencie premier Nowej Zelandii Wallace Rowling oświadczył, że istnienie paktu wojkowego w Azji południowo-wschodniej (SEATO) nie ma obecnie podstaw. SEATO powstało w okresie zimnej wojny, ale od tego czasu sytuacja na świecie zmieniła się — dodał. Oświadczył się on za utrzymania przyjaźni z państwami Azji południowo-wschodniej (ASEAN). Uważa on, iż organizacja ta ma do spełnienia ważną rolę w gospodarce. Do ASEAN należą Filipiny, Indonezja, Malesja, Singapur i Tajlandia.

KOMUNIKAT
w sprawie podwyżki cen
skupu liści i nasion tytoniu

Z dniem 16 sierpnia br. na podstawie decyzji Rady Ministrów podwyższyć się ceny skupu liści tytoniu średnio o 30 proc. za 1 kg, nasion zaś — o 150 zł za 1 kg.

Podwyżka ta ma na celu spowodowanie wzrostu produkcji krajowego surowca tytoniowego.

PAŃSTWOWA KOMISJA CEN

KOMUNIKAT
w sprawie podwyżki cen
detaicznych wyrobów tytoniowych

W związku z koniecznością przeprowadzenia z dniem 16 sierpnia br. podwyżki cen skupu na liście i nasiona tytoniowe w celu dalszego wzrostu produkcji tytoniu w kraju, a tym samym — wzrostem kosztów wytwarzania wyrobów tytoniowych;

wobec wzrostu cen surowca tytoniowego na rynkach światowych i zwiększonymi — w warunkach stałego wytworzenia — kosztami jego importu oraz

w celu częściowego pokrycia dodatkowych wydatków państwa niezbędnych do sfinansowania wprowadzonej w dniu 11 sierpnia br. podwyżki cen skupu tytoniu w kraju, a tym samym — wzrostem kosztów wytwarzania wyrobów tytoniowych;

Nowe ceny detaliczne bardziej znanych gatunków papierosów wynoszą: „Sport” 6 zł, „Klubowe” 7,50 zł, „Giewont” 9 zł, „Carmen” 24 zł.

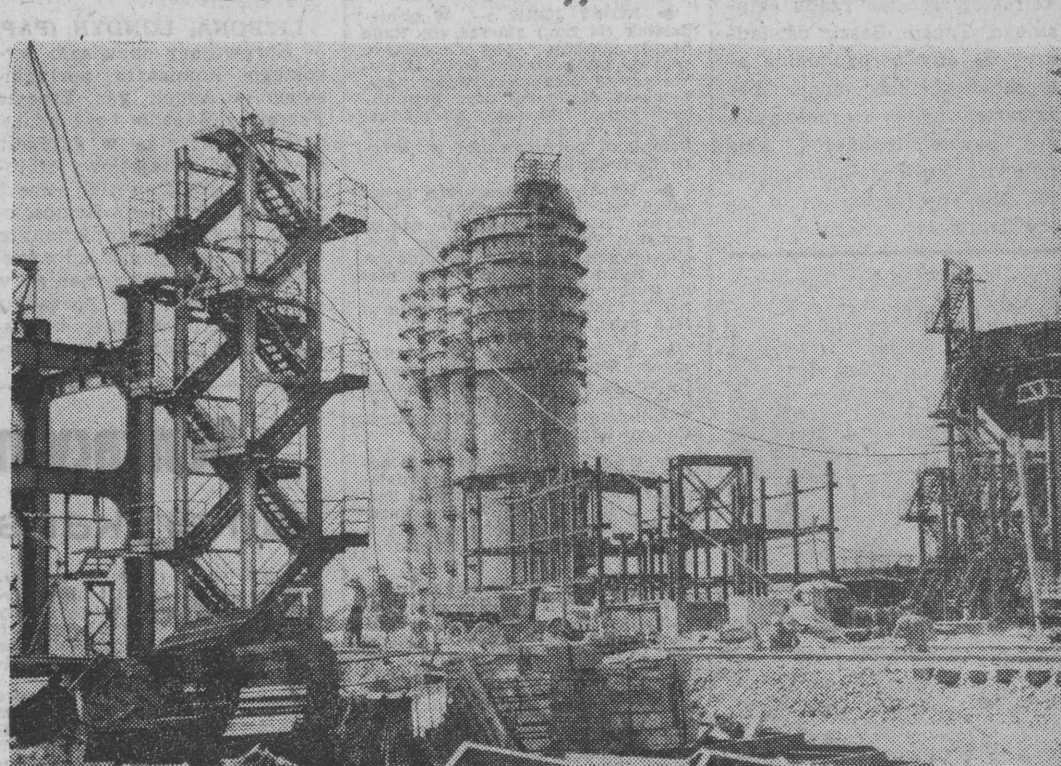
PAŃSTWOWA KOMISJA CEN

Uzasadnienie decyzji

Decyzja o podniesieniu cen papierosów ma swoje uzasadnienie ekonomiczne i społeczne. Ekonomiczne, bowiem jak wiadomo, nastąpiła ostatnio — w związku ze stagnacją w produkcji krajowego skupu liści i nasion tytoniu — podwyżka cen tytoniu. Oznacza to zwiększenie wydatków z budżetu państwa o 1,4 mld zł rocznie. Wyższe ceny surowców tytoniowych na rynkach światowych, które

pod względem spożycia papierosów zajmujemy drugie miejsce w Europie, a piąte w świecie. Fakty te mówią same za siebie. Nadzwyczajnym celem naszej polityki jest troska o pełne zabezpieczenie stałe rosnących — wraz ze wzrostem — potrzeb społeczeństwa, m. in. na artykuły konsumpcyjne, — mięso, mleko itd. Zależy to, m. in. od

Rośnie Huta „Katowice”

Przed nowym rokiem szkolnym
Zadania administracji
szczebla podstawowego

W dniach 14 i 15 bm. odbyła się w Białymstoku konferencja gminnych dyrektorów szkół oraz miejskich inspektorów oświaty i wychowania z woj. białostockiego związana z rozpoczynającym się już za parę dni nowym rokiem szkolnym.

W trakcie konferencji zarówno kurator mgr Edward Kryński jak i inni pracownicy Kuratorium Oświaty i Wychowania, wiele uwagi poświęcili problemom organizacyjnym.

Miało to związek z nową strukturą administracji szkolnej obowiązującą po likwidacji powiatów, a więc i powiatowych wydziałów oświaty, których kompetencje przejęli w większości gminni dyrektorzy szkół oraz miejscy inspektorzy.

Zmiany, jakie zaszły w strukturze organizacyjnej administracji szkolnej, nie spowodowały zahamowania przemian wynikających z założeń reformy systemu oświatowego. Najważniejszym zadaniem pozostaje nadal tworzenie i ulepszanie gminnych szkół, co wiąże się m. in. z koniecznością dalszej korekty sieci szkolnej na wsi, doskonalenia kadry pedagogicznej, poprawy bazy lokalowej itd. Bardzo ważnym zadaniem czekającym administrację szkolną oraz władze gminne i wojewódzkie będzie w nowym roku szkolnym dalsze rozwijanie i umacnianie opieki przedszkolnej. Pilne jest zwłaszcza objęcie nie tylko opieką ale i nauczaniem początkowym wszystkich dzieci w wieku 6 lat. Kontynuowane będzie również, podjęte w poprzednich latach, doskonalenie szkolnictwa zawodowego i dostosowywanie jego zadań do potrzeb gospodarczych kraju oraz regionu.

Wszystkim tym problemom, jak również zadaniom wychowawczym szkół i współzależnym z nimi instytucji — takich jak TPD, komitety rodzicielskie i opiekuńcze, organizacje młodzieżowe itp. — wiele uwagi poświęcił w swoim wystąpieniu wiceminister Oświaty i Wychowania gen. Zygmunt Hussar, który uczestniczył w drugim dniu konferencji. W imieniu kierownictwa resortu wyraził on uznanie administracji szkolnej oraz nauczycielom województwa białostockiego za dotychczasowe osiągnięcia.

Cląg dalszy na str. 2

Waldheim zakończył wizytę w Jugosławii

► BELGRAD — Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim opuścił 17 bm. Jugosławię udając się do Nowego Jorku. Podczas dwudniowej oficjalnej wizyty w Jugosławii przeprowadził on rozmowy z prezydentem Tito.

Nowa prowokacja Izraela

► KAIR — W nocy z piątku na sobotę izraelskie kutry wojenne i lotnictwo ostrzelały znajdujący się w pobliżu Tyru (południowy Liban) obóz uchodźców palestyńskich. Jak podała Agencja WAPF, dwie osoby poniosły śmierć, trzy zostały ranne. Napastnicy zostali odparci przez wojska libańskie i milicję palestyńską.

„Kosmos - 755”

► MOSKWA — W związku z Radzieckim wprowadzono na orbitę okołoziemską sztuczne go satelitę Ziemi „Kosmos-755”.

13 mln ofiar powodzi w Indiach

► DELHI — Według najnowszych szacunków powodzi, która dotknęła Indie, przyczyniła się do śmierci 13 mln osób. Straty spowodowane powodzią wyniosły przeciętnie 1,7 miliarda rupii.

Tajfun nad Japonią

► TOKIO — W niedziele rano nad południowo-zachodnim wybrzeżem Japonii przeszedł tajfun „Phyllis”. Według ostatnich doniesień, 12 osób zostało zabitych, 3 zginęło i 32 odniosły rany. Tajfun spowodował zakłócenia w dostawie prądu, komunikacji i łączności.

Cląg dalszy na str. 2

Pierwsza stal
z pieca
—kolosa

KIELCE (PAP) — W nowo wybudowanej stalowni Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim odbył się pierwszy wytop stali z elektrycznego pieca-kolosa o wydajności 140 ton. Piec przekazany został do eksploatacji na kilka miesięcy przed terminem i do końca br. dostarczy gospodarce krajowej 60 tys. ton stali. Po osiągnięciu projektowanej zdolności produkcyjnej piec dostarczać będzie 300 tys. ton stali rocznie.

Uchwały KBWE
w programie
szkół fińskich?

NELSINKI (PAP) — Przywódcy KP Finlandii wystąpili do rządu z inicjatywą jak najszybszego sponuryzowania podstawowych postanowień aktu końcowego KBWE, między innymi droga wprowadzenia ich treści do programu nauczania w szkołach. Postulat ten spotkał się z szerokim odzewem. Tak np. przewodniczący ruchu młodzieżowego Partii Centrum zaproszono, by jesienią br. zorganizować we wszystkich szkołach średnich i wyższych uczelniach Finlandii tydzień wykładów i dyskusji, poświęconych rezultatom konferencji oraz problemom bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z 13 sierpnia br. Rada Ministrów określiła praktyczne środki, jakie należy przedsięwziąć, aby zapewnić całkowite wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych w tym roku.

Podjęte postanowienia i decyzje operatywne zmierzają do utrwalenia wysokiego tempa produkcji w przemyśle, dalszej poprawy jej struktury i jakości oraz wyrównania

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

- ◆ Ocena wykonania NPS-G w okresie 7 miesięcy br.
- ◆ Bieżąca sytuacja w rolnictwie ◆ Przewozy
- ◆ Projekt zmiany ustawy o prawie autorskim

Z PRAC RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 bm. Rada Ministrów, na podstawie analiz przedłożonych przez Komisję Planowania i Główny Urząd Statystyczny, dokonała oceny wykonania zadań Narodowego Planu Społeczno-gospodarczego w lipcu i w okresie 7 miesięcy br.

Oceniając pozytywnie główne trendy w gospodarce, Rada Ministrów skupia uwagę na niedociągnięciach występujących w działalności gospodarczej, a wśród nich na zjawiskach niewykonania planu przez pewną liczbę przedsiębiorstw, a także niedociągnięcia planowego wzrostu produkcji niektórych wyrobów.

W rolnictwie nastąpiło osłabienie tendencji wzrostowych w hodowli; w następstwie tego zmniejszył się skup żywa, mleka i jaj. Nadal utrzymują się trudności w transporcie kolejowym.

Kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z 13 sierpnia br. Rada Ministrów określiła praktyczne środki, jakie należy przedsięwziąć, aby zapewnić całkowite wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych w tym roku.

Podjęte postanowienia i decyzje operatywne zmierzają do utrwalenia wysokiego tempa produkcji w przemyśle, dalszej poprawy jej struktury i jakości oraz wyrównania

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

- ◆ Ocena wykonania NPS-G w okresie 7 miesięcy br.
- ◆ Bieżąca sytuacja w rolnictwie ◆ Przewozy
- ◆ Projekt zmiany ustawy o prawie autorskim

Z PRAC RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 bm. Rada Ministrów, na podstawie analiz przedłożonych przez Komisję Planowania i Główny Urząd Statystyczny, dokonała oceny wykonania zadań Narodowego Planu Społeczno-gospodarczego w lipcu i w okresie 7 miesięcy br.

Oceniając pozytywnie główne trendy w gospodarce, Rada Ministrów skupia uwagę na niedociągnięciach występujących w działalności gospodarczej, a wśród nich na zjawiskach niewykonania planu przez pewną liczbę przedsiębiorstw, a także niedociągnięcia planowego wzrostu produkcji niektórych wyrobów.

W rolnictwie nastąpiło osłabienie tendencji wzrostowych w hodowli; w następstwie tego zmniejszył się skup żywa, mleka i jaj. Nadal utrzymują się trudności w transporcie kolejowym.

Kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z 13 sierpnia br. Rada Ministrów określiła praktyczne środki, jakie należy przedsięwziąć, aby zapewnić całkowite wykonanie planowanych i dodatkowych zadań produkcyjnych w tym roku.

Podjęte postanowienia i decyzje operatywne zmierzają do utrwalenia wysokiego tempa produkcji w przemyśle, dalszej poprawy jej struktury i jakości oraz wyrównania

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Honduras ograniczy działalność obcych firm

MEKSYK (PAP) — Prezydent Hondurasu piki Juan Alberto Melgar Castro oznajmił w przemówieniu radiowo-telewizyjnym, że z dniem 15 września uluźnił dotychczasowe kontrakty z zagranicznymi koncernami bananaowymi. Idzie o firmy Standard Fruit (dla „Castle and Cooke”) oraz Telsa Railroad Co. (dla „United Brands”). Honduras będzie nadal płacił wymienionym przedsiębiorstwom za transport banana, natomiast skonfiskuje im całą ziemię, objętą dotychczasowymi kontraktami, która leży odległemu, Ziemia ta ma być rozdzielona pomiędzy chłopów.

Przed nowym rokiem szkolnym

Ciąg dalszy ze str. 1
Wysoko ocenili także poziom konferencji i jej przygotowanie, co z pewnością ułatwi jej uczestnikom rozwiązywanie trudnych, bo zazwyczaj nowych dla nich, problemów. (er)

14 bm., w Ocieku (woj. suwalski) odbyła się narada dyrektorów szkół gminnych i inspektorów poświadczenia przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego. W spotkaniu z pedagogami udział wzięli m. in.: wiceminister Oświaty i Wychowania — Zygmunt Huszcza, sekretarz KW partii — Eugeniusz Lubowicki, wicewojewoda suwalski — Jan Szumilo, kurator — Ludwik Bartosiak.

W 6 miastach, siedzibach gmin i w 14 gminach jest 422 szkół podstawowych, 28 szkół zawodowych, 3 licea ogólnokształcące, 23 zbiorcze szkoły gimnazjalne. Od września br. zostanie powołanych kolejnych 6 szkół zbiorczych. W nowym roku szkolnym naukę w szkołach podstawowych województwa podjęło 65,500, a w gimnazjach 15,500 uczniów. W 483 szkołach średnich 4,888 uczniów. Wszelkimi informacjami o stanie przygotowania szkół i placówek oświatowo-wychowawczych przedłożył wicekurator — Jan Renkiewicz.

W dyskusji, jaka się wyłoniła, dyrektorzy szkół gmin-

Ocalenie narodowe -przez wybór socjalizmu

Odezwa premiera Portugalii do narodu

LIZBONA (PAP) — Premier Portugalii, Vasco Gonçalves, wystąpił po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu z odczytem do narodu o portugalskiej demokracji.

Oświadczył on, że zwolnienie posiedzenia jest rezultatem spotkania członków rządu i

dyrektoriatu jakie odbyło się 15 bm. Podczas spotkania wyraźnie powiedziano, że niezbędna przesłanka dla minimum efektywności pracy rządu jest jedność ruchu sił zbrojnych, której wyrazem jest dyktando i która może zapewnić sprzyjającą atmosferę dla dialogu z najbardziej reprezentatywnymi siłami politycznymi w kraju. Tyłko te warunki gwarantują wykonanie najbliższych zadań stojących przed rządem. Konieczność spełnienia tych warunków podkryta jest również sytuacją gospodarczą kraju. Tyłko to może przywrócić tak potrzebny krajowi klimat zaufania. Stworzenie takiego klimatu jest podkrytą nie tylko racjami polityki wewnętrznej, lecz także zagranicznej, ponieważ od istnienia tego klimatu zależy sukces prawdziwie niezależnej polityki narodowej.

Pięćty rządy tymczasowy — kontynuował premier — od samego początku podjął się misji ocalenia narodowego

przez wybór socjalizmu, który to wybór naród portugalski wyraźnie uczynił. Działalność rządu od samego początku zmierzała do rozwiązania tych zadań i bez względu na to, iż do chwili przejścia władzy minął krótki czas, wykazał on zdolność podejmowania decyzji, gotowość wzięcia na siebie niezbędnej odpowiedzialności bez jakiegokolwiek zobowiązania wobec poszczególnych partii politycznych.

Spotkanie członków rządu z dyrektoriatem — powiedział Vasco Gonçalves — wykazało jednak, iż nie ma gwarancji niezbędnych minimalnych przesłanek umożliwiających pomyślną działalność rządu i umocnienie rozpoczętych już przedsięwzięć. Odwrótnie, różnego rodzaju dwuznaczność, stawiana ze strony części ruchu sił zbrojnych budzi wątpliwość co do żywotności istniejącego sojuszu sił, zjednoczonego wokół postępowych ideałów, które nadawały sens rewolucji 25 kwietnia.

W tym tygodniu? Kissinger przybędzie do ZRA

KAIR (PAP) — Dziennik „Al Achram” podał, że sekretarz Stanu USA, Henry Kissinger przybędzie w przyszłą piątek do Kairu w celu przeprowadzenia rozmów z przywódcami Egiptu w sprawie zawarcia z Izraelem nowego porozumienia, przewidującego wycofanie się wojsk izraelskich na dalszą odległość od Kanału Sueskiego. Dziennik stwierdza, że data przybycia Kissingera do Egiptu została ustalona w wyniku ostatnich kontaktów między Kairem a Waszyngtonem. Szef dyplomacji amerykańskiej spotka się w Aleksandrii z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem i egipskim ministrem Spraw Zagranicznych, Ismailem Fahmim, po złożeniu uprzednio wizyty w Izraelu (środa).

W wywiadzie dla prasy kairskiej rzecznik rządu egipskiego, Tahsin Baszir oświadczył, że aby porozumienie egipsko-izraelskie mogło być zawarte, należy przezwyciężyć pewne trudności, jakie pojawiły się w toku negocjacji. Nie sprzecywał on o jakiej trudności chodził.

Z prac Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1
wien podjętych przez rząd, a dotyczących stabilizowania frontu inwestycyjnego, zapewnienia maksymalnych efektów w tym roku oraz właściwego przygotowania realizacji zadań inwestycyjnych w roku przyszłym.

Wskazując na konieczność stałego podnoszenia efektywności i jakości gospodarowania, Rada Ministrów zobowiązała resorty i ognia administracji gospodarczej, a także wojewodów do wzmocnienia wysiłków na rzecz dalszej racjonalizacji zatrudnienia, polepszenia organizacji i dyscypliny pracy oraz dyscypliny w

gospodarowaniu funduszem planu.
Z kolei Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra Rolnictwa o przebiegu zniwu i bieżącej sytuacji w rolnictwie.
Oceniła się, że dotychczas skoszone zboża na obszarze ok. 7.300 tys. ha, tj. 93 proc., a zwiezione z 70 proc. powierzchni skoszonej. Sprzet zbożowy zakończył już województwa pasą środkowemu.
Rada Ministrów rozpatrzyła następnie informację ministra Komunikacji o sytuacji w przewozach. Stwierdzono, że realizacja zadań w lipcu i w pierwszej dekadzie sierpnia, zwłaszcza na kolei, towarzyszy

szły nadal napięcia. Lipcowy plan przewozów ładunków w transporcie kolejowym i PKS został zrealizowany, w tym w transporcie samochodowym ze znaczną nadwyżką. Nie wykonano planu przewozów żelazną szlakiem.
W celu zapewnienia wykonania planu przewozów w sierpniu zobowiązano ministra Komunikacji do dalszego usprawnienia pracy eksploatacyjnej transportu, zwłaszcza kolei.
Z kolei Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim. Przewiduje on przedłużenie czasu ochrony autorskich praw majątkowych z 20 do 25 lat po śmierci twórcy.

Wysoki komisarz przejął władzę w Angoli

LIZBONA, LONDYN (PAP) — Sprawujący obowiązki wysokiego komisarza portugalskiego w Angoli, gen. Ernesto Ferreira Macedo oświadczył przez radio, że w sytuacji, kiedy rząd przejściowy złożony z przedstawicieli trzech organizacji niepodległościowych Angoli nie funkcjonuje, osobiście przejmie odpowiedzialność za utrzymanie w kraju prawa i porządku. Zgodnie z porozumieniem zawartym w styczniu br. w por-

tugalskiej miejscowości Alvor, wysoki komisarz może przejąć władzę administracyjną w kraju, jeśli trójpartyjny rząd przestanie funkcjonować.
SZTOKHOLM, PARYŻ (PAP) — Jak poinformowała Agencja Reuters, 16 bm. jeden z działaczy Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA), Mateus Neto został porwany z lotniska w Luandzie przez sześciu uzbrojonych mężczyzn.

Sensacyjne odkrycie amerykańskich fizyków

Nowy Jork (PAP) — Amerykański instytut fizyki i uniwersytet Kalifornijski Berkeley podał, że grupa czterech fizyków wykryła ślady istnienia cząstek magnetycznej o jednym tylko biegunie.
Odkrycia dokonano przypadkowo w czasie szczegółowych oględzin detektorów promieniowania kosmicznego, które były od dwóch lat zawieszane za pomocą balonów nad stacją lotniczą na wysokości kilku kilometrów. Stwierdzono, że na powierzchni plastikowych płyt detektorów powstała seria dużych, identycznych wgniebień. Po dokładniejszym zbadaniu okazało się, że powstały one w wyniku uderzeń cząstek zmierzających ku Ziemi z prędkością równą połowie prędkości światła. Istnienie podstawowej jednostki magnetycznej cząstki magnetycznej, zwanej monopolem magnetycznym, przewidziano w 1931 roku znakomitym fizykiem brytyjskim, Paul Diracem. W swoim czasie stwierdził on, że

„gdymy udało się gdziekolwiek we wszechświecie uchwycić choćby jedną z największych tajemnic przyrody”.
Uczniowie uważają, że odkrycie czterech cząstek magnetycznych — o ile się potwierdzi — będzie jednym z największych odkryć naukowych naszego stulecia. Wiele naukowców snuje już dalekie nadzieje, że odkrycie to może przyczynić się do rozwiązania „świeżego monopolu”, wycenienia „świeżego monopolu”, rozdzielenia go na Ziemi, spowodowanie nowej rewolucji technologicznej. Możliwe stałoby się uzyskanie zupełnie nowych źródeł energii, opracowanie nowych, niezwykle małych i wydajnych silników i prądnic, wiele nowego pojawiłoby się w elektronice, produkcji aparatury naukowej. Wspomina się nawet o ewentualnych nowych metodach zwalczania raka.

Uzasadnienie decyzji

Ciąg dalszy ze str. 1

tego, czy i na ile rolnicy będą zainteresowani zwiększeniem hodowli. Dlatego właśnie ostatnio, kiedy wystąpił spadek hodowli w gospodarstwach indywidualnych podjęta została decyzja o podwyższeniu ceny skupu żywności wietnamskiej i mleka. W związku z tym wydatki na ten cel zwiększyły się w skali roku o 9,8 mld zł. Nie uległy natomiast zmianie ceny detaliczne artykułów mięsnych i mleczarskich.

W zaistniałej sytuacji powstała potrzeba znalezienia źródeł pokrycia wydatków zmierzających do zwiększenia zainteresowania rolników produkcją trzody chlewnej i mleka, których dalsze intensyfikacja jest nam bardzo potrzebna. Łącznie z podwyżką cen skupu tytoniu dochodzi o dodatkowe środki w wysokości 11,2 mld zł. Spora to suma i potrzebne są środki na jej pokrycie.

Po głębszej wszechstronnej analizie społecznych i ekonomicznych skutków podjęto decyzję o podniesieniu

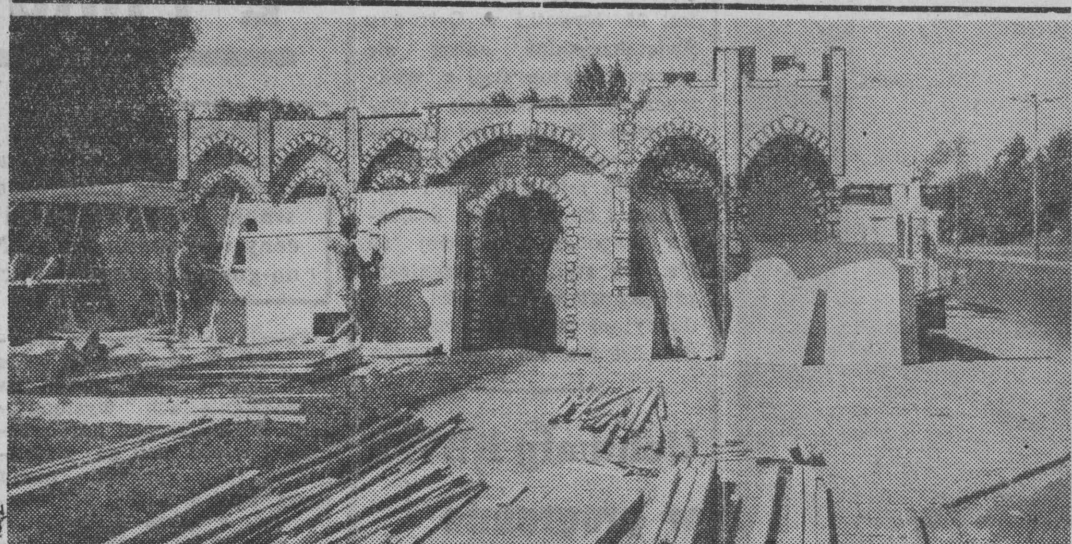
cen na papierosy, tytoń i przetwory tytoniowe. Wychodząc z założenia, że taka decyzja jest najbardziej zasadna. Na pewno ze względu na społecznych, najmniej uczulonych, a jednocześnie w równym stopniu obciążających mieszkańców wsi i miast jest wygórowane w tych pieniądzy przez podwyżkę cen papierosów. Szacuje się, że na skutek zmiany cen wpływów ze sprzedaży papierosów zwiększą się o 7,5 mld zł.

Podwyżka cen papierosów ze względu na ekonomiczne jest koniecznością, a ze względu na społecznych — najmniej uczulonych obciążających.

Patł czy nie patł? O tym decyduje każdy sam; każdy z nas jest bowiem gospodarzem swoich zarobków, każdy o wydatkach swoich decyduje, zgodnie z własnym rozsądkiem i życiowymi potrzebami.

Przy podejmowaniu tej decyzji kierowano się gospodarską troską o interes ogólny.

Taki jest cel podstawowy podjętej decyzji. (PAP)



Na terenach przyległych do Stadionu X-lecia trwała praca przygotowawcza do światła „Trybuna Ludu”.
NA ZDJĘCIU: budowa jednego z pawilonów gastronomicznych. CAF — Rozmysłowicz

W loterii „Trybuna Ludu” można wygrać „Fiata-126 p”

Tegoroczne święto organu Komitetu Centralnego PZPR „Trybuna Ludu” odbędzie się w dniach 23-24 sierpnia. Z tej okazji redakcja „Trybuna” zorganizowała loterię, w której wygrane stanowią: samochody „Fiat” 126p, telewizory kolorowe i czarno-białe, radioodbiorniki, magnetofony, zegarki, aparaty fotograficzne, sprzęt turystyczny i sprzęt innych wartościowych przedmiotów. Rozprowadzanie kuponów wśród przedsiębiorstw, zakładów pracy i osób indywidualnych zajmują się oddziały RSW „Prasa — Kultura — Ruch”.

Na terenie miasta Białostoku kupony można nabyć w oddziale RSW, ul. Kopernika 33 tel. 212-38. Koszt jednego kuponu wynosi 10 zł, a losowanie nagród rzeczowych nastąpi po 25 września br. Kupony nabywać można za pośrednictwem rad zakładowych. Odcinki zakupionych talonów należy wysłać pod adresem redakcji „Trybuna Ludu”, gdzie odbędzie się losowanie nagród. Warto podkreślić, że dla jednostek społecznych oddziały RSW wystawią rachunki. (MS)

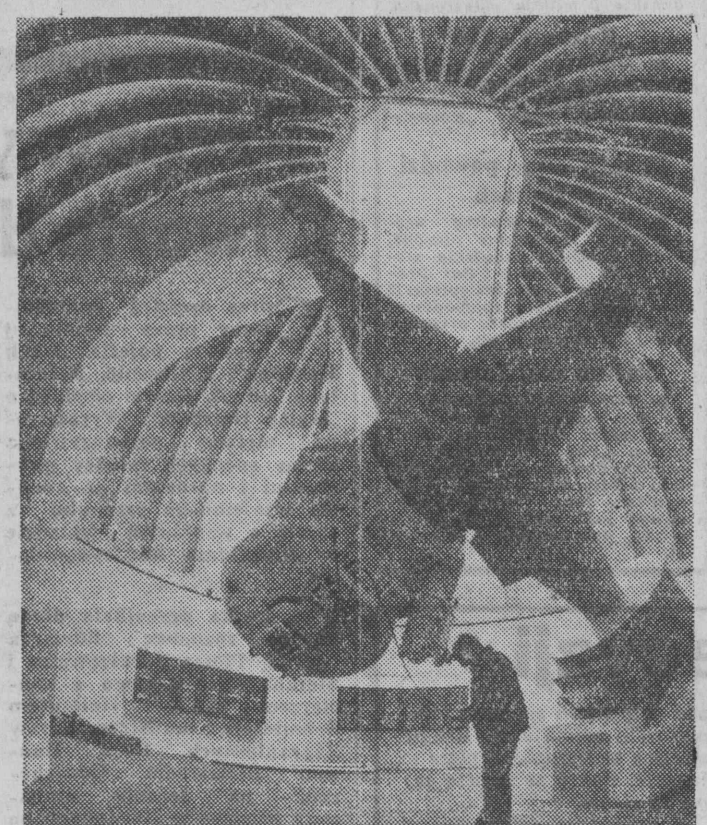
Na przestrzeni 20 km Masowe śnięcie ryb w Narwi

• SYTUACJA JUŻ OPANOWANA • OSTROŻNIE Z NABYWIENIEM RYB U POKRĄŻACH SPRZEDAWCÓW
• NA ODNOWIENIE RYBOSTANU TRZEBA BĄDZIE POCCZEKAĆ CZTERY LATA • CZY SZCZUPAK, JAZ, MIĘTUS I SUM ZNÓW POJAWIA SIĘ W RZECIE?
Od 8 sierpnia na rzece Narwi, w okolicy Borku pojawiła się masowa śnięta ryba. Zanim zdążyli zaalarmować Ośrodek Badań i Kontroli Srodowiska oraz Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku, zjawisko śnięcia ryb powiększało się niemal z każdą godziną. Największe nasilenie nastąpiło w pobliżu wsi Toplice. Było to — jak określają fachowcy — ginięcie ryb o niespotykanych dotychczas zasięgu w woj. białostockim wynoszącym ponad dwadzieścia kilometrów, poczynając od Łap aż do wsi Izbiszcz.

Początkowe obawy, iż nastąpiło zatrucie ściekami przemysłowymi, rozłożyły się po dokładnym zbadaniu zjawiska. Zaczęło się — jak to stwierdzili eksperci — od niskiego stanu wód w rzece. Na skutek dużych opadów atmosferycznych podniósł się stan wody, rzeka wypłynęła na polskie łaki i szuwały, objęła tereny swego starorzecza. Wysoka temperatura spowodowała gnicie części roślinnych, które wobec stopniowego ustępowania wód spływały do rzeki. Nastąpiło gwałtowne odlenienie wód Narwi, w rezultacie czego zaobserwowano masowe ginięcie ryb.

Spora ciekawość, a szczególnie okolicznych mieszkańców, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa groźnego zatrucia, zaczęła wybierać śniętą rybę z rzeki lub pojeżdżać z ziemi te szuwały, które nie zdążyły odpłynąć i zapływały się w szuwalach. Pragniemy zwrócić uwagę, iż konsumpcja śniętych ryb grozi niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia ludzkiego. Nie wolno pod żadnym pozorem używać do konsumpcji ryb śniętych pochodzących z Narwi.

Obecna sytuacja jest już opanowana. Tym niemniej należy liczyć się z wyginieniem dużej ilości ryb w Narwi, a szczególnie takich gatunków jak szczupak, jaz, miętus i sum. Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego zamierza przystąpić do ponownego zarybiania Narwi. (h)



WĘGRY. Największe w kraju obserwatorium astronomiczne zbudowane w Pleszkietach w górach Matra. Zeissowski teleskop o średnicy zwierciadła 100 cm może być sterowany komputerem, który także przetwarza otrzymane dane. Nowe urządzenie jest trzecim tego rodzaju w Europie. Zostało zaprojektowane w Centralnym Instytucie Badawczym Fizyki Węgierskiej Akademii Nauk. CAF — MTZ

Otwarta droga do normalizacji

Ciąg dalszy ze str. 1

Podpisanie układu z grudnia 1970 roku otworzyło proces normalizacji, ale nie było identyczne z normalizacją. Oboje strony dyskusowały sprawy do uregulowania wynikające z ostatniej wojny względnie jej konsekwencji. Polska domagała się dania przez Republikę Federalną materialnego wyrazu tej stosunków do tego, co spowodował faszyzm niemiecki na naszej ziemi. Przeciagając się rozmów na ten temat rozdziło rozdźwięk nie w opinii polskiej, która nie mogła przyjąć do wiadomości i zrozumieć dlaczego Polska, kraj najciężiej doświadczony agresją III Rzeszy, miała być wyłączone z uregulowań przewidzianych przez RFN dla innych krajów i społeczeństw. Cały ten problem obok aspektu materialnego, miał tym samym aspekt polityczny — moralny. Odmowa uregulowania tego problemu nie mogła nie wpływać hamując na normalizację. Próba pominięcia aspektu moralno — politycznego naszych postulatów wynikających ze zbrodni faszyzmu i spowodowania całego problemu dla „rasy technicznej materialnej” upraszczała i pomniejszała wielkość sprawy oraz dawała podstawę do szerszych refleksji na temat stopnia zrozumienia w RFN prawidłowości, dyktowanych przez logikę historii.

Z kolei strona zachodniomocna kładła nacisk na zbyt szeroko naszym zdaniem interpretację akcji łączenia rodzin. W tej materii Polska powodowana względami humanitarnymi była wielokrotnie na równie wetydy, gdy na horyzontie nie było jeszcze nawet cienia szansy na normalizację stosunków z RFN. Porozumienie od połowy lat 50-tych umożliwiłoby wyjazd z Polski

do obu państw niemieckich w ramach łączenia rodzin blisko pół miliona osób. Oczywiście, zdawaliśmy sobie sprawę, że wyjazd tych ludzi rodziłby nowe problemy, m. in. w wyniku zawiązywania ciągłych nowych więzów rodzinnych.

Rozumiejąc złożoność sytuacji rodzinnych, niekiedy konfliktowych, wynikających z kilku wieków przemieniania ludzkiej polskiej i niemieckiej, społeczeństwa polskie przyjmując jednakże że rozumiała irracjonalność nadużywania tego do rozkręcania kampanii antypolskich. Szczególnie oszczerzy charakter, niezmiennie szkodliwy dla rzeczywistości normalizacji, ma podnoszona przez jej przeciwników w RFN wrzawa na temat tzw. handlu ludźmi. W RFN przy tym dobre wiadomości, że nigdy — ani podczas akcji łączenia rodzin podjętej w 1956 r., ani w ostatnich latach nie łączyla się ona z żadnymi świadczeniami finansowymi ze strony RFN. Tak jak nam przyszłoby w rozwiązaniu tego problemu przede wszystkim aspekt humanitarny, to trudno nam określić ze wrażeń, że w stanowisku niektórych kół w RFN dominują przesłanki antypolskie politycznych wygranych w rozgrywkach wewnętrznych, dalekie od ducha i logiki historii.

Po jednej i po drugiej stronie problemy te były tak naderwane emocjami — w RFN eksploatowała je opozycja dla swoich wewnątrzpolitycznych celów — że przewidywanie impasu, w jakim od półtora roku znalazł się proces normalizacyjny, mogło być dokonane tylko na najwyższym szczeblu. Dialog między obu partycypantami trwał zresztą od dłuższego czasu. Na przestrzeni ubiegłego roku doszło do wymiany listów między sekretarzem KK PZPR, a kanclerzem RFN. W roku bieżą-

cym, po głośnym wywiadzie Helmuta Schmidta dla rozgłośni RIAS, udzielonego wiedeńskiej pr. „Edwards Gierke” odnotował również publicznie wyraźną zmianę tonu w wypowiedziach zachodniomocnych.

Znaleziono rozwiązanie kompromisowe spraw spornych — i tylko takie było realnie osiągalne.

Osiągnięte porozumienie, które będzie podpisane w październiku w Warszawie, w czasie wizyty ministra Genschera, przewiduje zwrot przez Republikę Federalną państwu polskiemu sumy wypłaconych po roku 1945 przez rząd polski naszym obywatelom jako renty i emerytury z tytułów obywatelskich Rzesze Niemieckiej — łącznie 1 mld 300 mln marek. Obejmuje ono również udzielenie Polsce kredytu finansowego w wysokości 1 mld marek na dogodnych warunkach, który powinien ułatwić dalszy rozwój stosunków ekonomicznych między obu krajami.

Wychodząc naprzeciw postulatowi strony zachodniomocnej, Niemiec Polska jeszcze raz podejmuje akcję łączenia rodzin, potwierdzając naszą dobrą wolę i humanitarny aspekt tego problemu. Opienia Republikę Federalną jest ostatnio szersze informowanie również o tym, iż wśród tych, którzy przesiadli się z Polski do RFN rośnie ilość zabiegających o powrót do Polski. Śiega ona już kilku tysięcy. Niektóre dzienniki j. k. np. „Sueddeutsche Zeitung”, zauważają w pierwszych komentarzach do rezultatów spotkania w Helsinkach, iż z uwagi na blisko milion bezrobotnych w RFN nowi przesiadający będą stanowić dodatkowe obciążenie dla rynku pracy.

Decydowana większość komentatorów zachodniomocnych upstrzeże w rezultatach

rozmowy przywódców obu krajów otwarcie nowego etapu w stosunkach między naszymi krajami. Hans Gierke pisze że „oba narody powinną teraz wykorzystać szansę, by dalej zmniejszać hipotekę strasliwej przeszłości. Schmidt i Gierke otworzyli ku temu drogę. Do tego potrzeba wagi i odwagi pokazać”.

Ale są i inne głosy. Po parafowaniu porozumienia przez stronę zachodniomocną, która prawicowe w tym kraju wysłapyły z krytyką porozumienia, pozostając tym samym jeszcze na starych pozycjach. Obserwatorzy w Polsce zaskakują w tej kampanii krótkowzroczność i brak tego szerszego spojrzenia na historyczne znaczenie polskiego stanowiska dla kształtowania się w przyszłości stosunków między naszymi społeczeństwami, spojrzenia, bez którego trudna byłaby „postępująca normalizacja”.

Helmut Schmidt ujawnił w rozmowie z dziennikarzami zachodniomocnymi, iż obaw — jak Edvardem Gierkiem mieli świadomość, że osiągnięty przez nich kompromis będzie różnie przyjęty w różnych ośrodkach obu społeczeństw. I nie może być inaczej, w innym przypadku nie byłoby podstaw, by mówić o potrzebie normalizacji.

Tak jak układ między Polską a RFN z 1970 r. — wspólny z układem ZSR — RFN i układami zawartymi z RFN przez NRD i CSRS przyczynił się do otwarcia drogi do Konferencji w Helsinkach, tak przewidywanie trudności w procesie normalizacyjnym przez przywódców obu krajów jest wspólnym wkładem w realizację tej europejskiej Karty Pokoju, wysoce ocenionej przez opinię całego świata.

RYSZARD WOJNA

O bezpieczne drogi Pijani motocykliści postrachem dróg

18 zatrzymanych praw jazdy

TRZY NOCNE KONTROLE JEDNOSTEK RUCHU DROGOWEGO MO W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM — OSTATNIA PRZEPROWADZONA W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ — ZAKOŃCZONE ZOSTAŁY ZATRZYMANIEM 18 PRAW JAZDY, WNIOSKAMI DO KOLEGIOWYCH ADMINISTRACJI MANDATAMI PŁON JEST PRZERAŻAJĄCY, A PRZECIEŻ TO SA TYLKO CI, KTÓRZY UDAŁO SIĘ ZATRZYMAĆ I UNIEMOŻLIWIĆ IM DALSZE KONTYNUOWANIE JAZDY W STANIE NIETRZEŻYWM. WŁAŚNIE STAN NIETRZEŻYWOŚCI PROWADZĄCYCH MOTOCYKLI I MOTOROWERÓW JEST PŁAGĄ NASZYCH DRÓG!

Powtarzając się, liczne wypadki drogowe spowodowane jazdą po pijanemu należą do normalnych zjawisk po zakończeniu większych zabaw i odpustów. Kontrole, o których pisało, objęły zaledwie obszar gminy Gródek, zabawy we wsiach, Pieszczańki, Kołodno i Siuczanka.

Mimo zapewnień organizatorów, na każdej zabawie jest alkohol, dużo alkoholu, który jest nieodłącznym elementem „dobrej” zabawy. Powroty z zabaw przypominają potem motocyklową jazdę do śmiertel. Najbardziej przerażającym zjawiskiem jest beztrasa młodych ludzi. Rozmawiając z zatrzymanymi motocyklistami odnosi się wrażenie, że ci ludzie absolutnie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji prowadzenia motocykla lub motoroweru w stanie nietrzeźwym. Mniejsza już o konsekwencje prawne, ale oni narażają własne i cudze życie i zdrowie!

Do normalnych zjawisk należy zaliczyć ucieczki i próby kontynuowania jazdy mimo wyraźnego polecenia zatrzymania się na polecenie kontrolującego funkcjonariusza MO. Ucieczki z reguły kończą się fiaskiem, a taki wręcz zatrzymany „rycerz nocy” ponosi surowe konsekwencje. Przypominamy, iż na każde wezwanie do przetrwania jazdy należy bezwzględnie zatrzymać się! Nieodpowiedzenie tego obowiązku pociąga za sobą natychmiastowe zatrzymanie prawa jazdy i skierowanie do kolegium, co zawsze kończy się wysoką grzywną.

Podsumowując przeprowadzone kontrole, apelujemy do naczelników gmin, do organizatorów zabaw: więcej uwagi na ludzi, którzy po zakończeniu imprez chcą prowadzić motocykle, motorowery, czy samochody. Apelujemy o ograniczenie alkoholu na wszelkiego rodzaju zabawach. Po nieważ w czasie przeprowadzonych akcji stwierdzono powroty ciagnikami należącymi do międzykolejowych baz maszynowych, i to powroty kierowców w stanie nietrzeźwym, zwracamy uwagę na te fakty. Więcej troski o ten sprzęt!

Ku przestroze wszystkich amatorów jazdy w stanie nietrzeźwym — kontrole ruchu drogowego prowadzone przez KW MO w Białymstoku, Suwałkach i Łomży, będą powtarzały się. Represje będą bardzo ostre. Dość mamy tragedii na drogach, trzeba raz na zawsze skończyć z prowadzeniem pojazdów w stanie nietrzeźwym! (JAG)

Niezwykły ślub

LONDYN (PAP) — 115-letni mieszkaniec Puerto Rico stał niedawno na ślubnym kobiercu. Jego żoną została 16-letnia mieszkanka Dominikany. Pan młody, Ramon Garcia Diaz poznał swą przyszłą żonę w czasie wycieczki do Republiki Dominikańskiej. Zakochał się — jak twierdzi — od pierwszego wejrzenia i postanowił niezwłocznie ożenić się z piękną dziewczyną. Po ceremonii ślubnej oświadczył, że dopiero teraz czuje się bardzo szczęśliwy, co potwierdziła uśmiechem jego żona.

Komunikat MO

2 sierpnia br., w godzinach 7.30-7.45, na drodze nr 14, w miejscowości Białystok, w pobliżu Wąskowa, spowodowany skutkiem wypadku drogowego, w wyniku którego dwie osoby poniosły śmierć. W związku z powyższym Komenda Wojewódzka MO w Białymstoku dokonała zatrzymania i skierowania do Wydziału Dochodzeniowego Śledczego KW MO, w godz. 8-16, tel. 38-506 lub 38-382. Ponadto prosimy pasażerów samochodów ciężarowych marki „Volvo”, którzy jechali z miejscowości Białystok do Białegostoku i wyszli przy ul. Wasilowskiej w kierunku Torunia, Pod Toruniem, o ogłoszenie się do KW MO, jeżeli nr 6 lub skontaktowanie telefoniczne na nr 38-506. (ig)

Z zagranicy

Kominy wśród winorośli

(Korespondencja własna)

RUMUNIA kojarzy się nam z wielką turystyką, z malowniczym wybrzeżem Morza Czarnego i wreszcie luksusowymi — a trzeba to koniecznie podkreślić — ze smakowitymi wkomponowanymi w ten nadmorski pejzaż kurortami Mamai, Mangalii, Konstancy czy innych miejscowości wypoczynkowych. Tak, jest turystyka i przynosi ona już niemałe korzyści, ale o pozycji tego kraju i poziomie życia jego mieszkańców decyduje przede wszystkim nowoczesny przemysł i coraz lepiej prosperujące rolnictwo.

Niedawno właśnie, korzystając z zaproszenia redakcji „Vremea Noua”, zwiedziłem dwa regiony Rumunii: Jassy (czyt. Iasz) i Vaslui — rozłożone na przepięknej pookrajanej rzekami Wyżynie Moldawskiej w północno-wschodniej części kraju. Tygodniowy ten jest organizm Komitetu Okręgowego do partii w Vaslui. Miasto to do rangi stolicy okręgu (odpowiednik naszego województwa) nobilitowane zostało przed czterdziestu laty. Wtedy, liczące niewiele ponad 15 tysięcy mieszkańców, urosło do ponad czterdziestu tysięcy. W tym czasie wybudowano barokowe i neoklasycystyczne centrum, powstało też kilkanaście fabryk. Odwiedzając niektóre z nich.

Wizytówką miasta jest bezspornie dźwignia, bo zatrudniająca około 3 tys. osób fabryka mebli i przetrub drewna. Rosła ona wraz z okręgowym Vaslui. Obecnie po dziewięciu latach, wytwarza rocznie 20 tys. zestawów pokojowych i kuchennych. Szczególnie efektywnie prezentują się meble zdobione ornamentyką o motywach ludowych. Nie też oczywiście, że przeznaczane są one na rynek krajowy, gdyż pozostałe, a to oznacza 80 proc. produkcji, eksportuje się za granicę. Podobnie jak meble, dużym wzięciem zagrał meblarzy odosobnionych ciężej się piaszcze, kurtki, garnitury, a w szczególności szkolne mundurki szyte w miejscowych zakładach odzieżowych. Około 3 tys. osób — ogromna większość to kobiety — rocznie wytwarza półtora miliona różnych okryć, które eksportowane są do Związku Radzieckiego, Iraku i innych krajów.

Jednakże, ani szwalnia ani fabryka mebli nie przynosią tyle zysku, co fabryka koniaków marki „Vaslui”. Koniak jest tu w pełni zmechanizowany. Gdy spytałem kierownika o wielkość produkcji — usłyszałem, że rocznie 400 wagonów rocznie, a to starczyłoby na tegoroczny 16 milionów trunków. Nie można też pominąć zakładów włókienniczych „Beta”. Zatrudniają one ponad tysiąc kobiet, które rocznie produkują około 3 tys. ton przeróżnych materiałów tekstylnych. Wszystkie te zakłady zlokalizowano na peryferiach. Ma to istotne znaczenie dla czystości powietrza i rzec jasna — warunków bytowania mieszkańców. Tej zasady strzeże się jak zrenicy w oku.

Również budownictwo mieszkaniowe ma tu swój wyraz. Jest nowoczesne, ale nawiązuje do tradycji lokalnych, upodobił się do naszego, polskiego tylko metrażem. A poza tym architektura rumuńska w ogóle jest nowoczesna, tak w miastach jak i na wsi, gdzie co drugi chłop to architekt-artysta, który dawniej budował pięknie, a dziś robi to jeszcze lepiej. Powiedziałem, że Vaslui to młode, dość dobrze zurbanizowane miasto. Miejscowość o tej nazwie istniała już 600 lat temu, a odnotował to nie kto inny, ale polski kronikarz Strzykowski. W Vaslui, podobnie zresztą jak w całej rumuńskiej Moldawii, niemalże we wszystkim nawiązuje się do czasów dawnych. Tak jest nie tylko w architekturze, sztuce i wychowaniu, stającą za wzór polityków pisarzy czy ludzi sztuki.

Oto w centrum Vaslui, tuż przed Domem Kultury stoi potężny pomnik Stefana Wielkiego, który żył na przełomie XV i XVI wieku. Pomnik ten, który wieka rozciąga się po całej Moldawii. Bo też Stefan Wielki był postacią fascynującą. Bronił niezawodnie swej ojczyzny przed siłami Imperium Otomańskiego i hamował jego ekspansję na Europę. Był również — wedle naszego Długosza — geniuszem sztuki wojennej, a jednocześnie wielkim budowniczym o dużym rozmachu i fantazji, takim naszym Kazimierzem Odnowicielem.

Po tej historycznej dygresji wróćmy do dzisiejszych czasów. Ono również dostarcza Rumunom wiele powodów do dumy. Te korzystne zmiany — szczególnie widoczne

„Dzięki położeniu nad sławnym Bugiem, co czyniło Nur jednym z głównych ośrodków handlu zbożem na Mazowsiu oraz dzięki roli ośrodka administracyjnego — starostwa grodowego — miasto rozbudowało się i doszło do znacznej zamożności...”
(„MIASTA POLSKIE W TYSIĄCLECIU”, t. II)

Czasy świetności Nuru minęły dość dawno. Sześć lat temu upłynęło 100 lat od chwili odebrania grody nad Bugiem praw miejskich. Od 2 lat pełni funkcję ośrodka gminnego, a ranga jego znacznie wzrosła w wyniku ustanowienia dwustopniowej struktury władz terenowych i nowego podziału terytorialnego kraju. Otworzyła się tym samym szansa ponownego awansu społeczno-gospodarczego Nuru, a wraz z nim całej gminy.

Gmina Nur zarówno pod względem obszaru — 107 km kwadr. — jak i liczby mieszkańców — 5.560, zalicza się do niewielkich w woj. łomżyńskim. Jest to rejon typowo rolniczy. To właśnie rolnictwo daje wielką szansę, którą — jak miałem możliwość przekonać się — docenili mieszkańcy oraz prężnie działające miejscowe władze partyjne i administracyjne. Dziś wizyta gospodarza w agromówce, przychodzącego po poradę, jest zjawiskiem powszechnym. Rolnik już wie, że jedynie połączenie bogatego, własnego doświadczenia z nauką pozwala mu znacznie zwiększyć plony.

KAPRYŚNY BUG

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Mimo stosunkowo słabych gruntów — w dużej części nie zdrenowanych — przeważnie IV i V klasy osiągnęli dobre plony 4 zół. Przyczyniło się do tego m. in. stosowanie stosunkowo wysokich dawek nawozów mineralnych. Na 1 ha sięgają one 330 kg NPK. Przejście z rasy czerwonej bydła na rasę ncb wpłynęło na wydajne podniesienie mleczności krów. Roczny skup mleka wyniósł w roku ubiegłym przeciętnie 1400 l od krowy. Pewne zakłócenia w hodowli wystąpiły wiosną. Pogłowie bydła wynosi obecnie 73 sztuk na 100 ha. A wien był... kapryśny Bug.

Również widać dbałość o pracowników w fabryce aparatury kontrolno-pomiarowej „FEPA”. Jeszcze rok temu uwijali się tu budowlani, dziś zakład wyposażony we wszystkie maszyny kooperuje z podobnymi zakładami w Falenicy k. Warszawy i innymi w krajach RWPG. Ponadto w Birlad są duże zakłady odzieżowe i wiele fabryk o znaczeniu lokalnym, które razem wnoszą duży wkład w dobrobyt przemysłowy okręgu Vaslui. A o tym, że ten dobrobyt nie miałby świadczyć najlepiej dwa wskaźniki. W ostatnim pięcioleciu wartość produkcji globalnej przemysłu wzrosła z dwóch do pięciu miliardów lei.

Birlad, to nie tylko największy ośrodek przemysłu w okręgu Vaslui, ale także najprężniejsze centrum kultury i oświaty. Obok zawodowego teatru działa tu wiele zespołów amatorskich, są cztery nowoczesne kina, no i nieodłączny przybytek każdego większego miasteczka w Rumunii — Dom Kultury, tyle że w Birlad jest to rzeczywiście dom promieniujący kulturą. Mają tu swe siedziby plastyki, architekti, literaci, muzycy. Oni to prowadzą zajęcia z młodzieżą, upowszechniając w ten sposób kulturę regionu i całego kraju.

Birlad, Vaslui i cały okręg ciąży do Jassy, miasta wpisane w burzliwe dzieje Moldawii, począwszy od XIV wieku, miasta starego jak polski Kraków, a liczące dzisiaj ponad 220 tys. mieszkańców, z czego 24 tys. to studenci. Własnie w Jassy historia przegłada się w dniu dzisiejszym. Jednokopułowe cerkwie, a wewnątrz elementy sycerskie i — ikonostasy typowe dla wieku XVII i XVIII harmonijnie sąsiadują z nowoczesną architekturą. Wielkie piętrowe stoją tu obok parterowych domków z artystycznie zdobionymi tarasami i galeriami. Wszystko to jest wtopione w zieleni drzew i w wielobarwny dywan kwiatów.

Własnie w Jassy już w 1860 roku powstał pierwszy uniwersytet, który do dziś cieszy się wielką renomą w kraju. Po wojnie rozwinęły się tu przemysły: elektroniczny, farmaceutyczny, a także włókienniczy, którego tradycje sięgają jeszcze średniowiecza. Jassy, to także rumuńskie miasto siedmiu wzgórz, bogate w urzekające zabytki kultury i miejsca historyczne. Na każdej ulicy historia i teraźniejszość łączą się ze sobą nierozdzielnie. Jedno z drugiego wypływa. W pałacu kultury, dawniej siedzibie książąt moldawskich, zgromadzone prawie wszystkie ekspozycje sztuki, świadczące o bogactwie życia duchowego ludzi dawniej tam żyjących.

Wracając do Vaslui ko-lega redaktor Slavik pokazuje mi wioskę o nazwie Tutora. Niewiele zabudowań, rozrzuconych po obu stronach drogi. Tak, to jest Ceca, to w walce z Turkami poległ hetman Zółkiewski. Mijamy też niekończące się pola winorośli, która odgrywa w rolnictwie tego regionu nie-malą rolę. Ale o tym już w następnej korespondencji.

STANISŁAW POGORZELSKI

nie na 100 ha użytków rolnych przypada 168 sztuk. Nie jest to jednak ostatnie słowo.

Na zebraniach wiejskich, które odbywały się po XV Plenum KC PZPR, w wyniku analizy rezerw, zadeklarowano tu znaczne zwiększenie produkcji rolnej, szczególnie hodowli. Utworzenie we wrześniu Spółdzielni Kółek Rolniczych w Nurze umożliwi mechanizację prac polowych, na większą skalę, a tym samym uczyni pracę rolników lżejszą i bardziej efektywną.

Dobry przebieg prac żniwnych — to efekt właściwie ustalonych harmonogramów prac i sprawnego działania 3 MBM, które dobrze przygotowały sprzęt i maszyny. Jed-

Problemów do rozwiązania jest sporo. I to trudnych, złożonych. Przykład — mieszkanie. Planuje się — ale to sprawa przyszłości — budowę małego hotelu. Obecnie przystępuje się na ten cel budynek mieszkalny odkupiony od rolnika. Da to gminie kilka mieszkań, tak potrzebnych dla byłych pracowników Urzędu Powiatowego, którzy podjęli pracę w tej gminie.

Jesienią zakończy się budowa pięknego Gminnego Ośrodka Zdrowia, w którym znajdzie się także mieszkanie dla lekarzy. Nie może jednak ruszyć — z braku wykonawcy — budowa Gminnej Szkoły Zbiorczej i budynku mieszkalnego dla nauczycieli. Obecnie

HANDEL, USŁUGI, KOMUNIKACJA

Obecnie funkcjonująca sieć punktów usługowych zaspokaja wprawdzie większość podstawowych potrzeb ludności — aczkolwiek nie wszystkie. Brak jest np. punktu czyszczenia odzieży oraz elektryczno-mechanicznego. Istniejące 3 zakłady usług kowalskich, to także za mało jak na gminę typowo rolniczą. Punkt usług radio-wolewiowych jest czynny tylko raz w tygodniu.

Z dużymi trudnościami kadrowymi boryka się GS. Z braku chętnych do pracy w handlu niektóre sklepy pracują w skróconym wymiarze godzin, bądź są zamykane jak np. w Zuzewie. Niemal cały zysk GS-u idzie na opłacenie wynagrodzeń od rolników lokali sklepowych. Znajdujące się w Sokolowie Podlaskim zakłady mięsne oferują znacznie korzystniejsze warunki wszystkim szukającym pracy.

Jak wiadomo z dniem 1 czerwca br. Nur znalazł się w woj. łomżyńskim. Dyrekcja Łomżyńskiego Oddziału PKS powoli wprowadza niezbędne zmiany do obowiązujących rozkładów jazdy. Mieszkańcy nurskiej gminy muszą stracić wiele cennego czasu, aby drogą okrężną, z przesiadkami, dostać się do nowego miasta wojewódzkiego. Nie ma też bezpośredniego połączenia autobusowego z pobliskimi miastami m. in. z Zambrowem, w którym mieszczą się teraz instytucje rejonowe (sąd, prokuratura, ZOS, geodezja itp.).

Nie brakuje więc w młodej gminie problemów czekających na rozwiązanie. Dotychczasowe osiągnięcia, szczególnie w dziedzinie produkcyjnej i społecznej, każą żywić nadzieję, że Nur nie utraci szansy, jaką stwarza nowa reforma administracji terenowej. Może znowu wrócić czasy świetności tej nadbużańskiej osady.

STANISŁAW SIKORA

Nie utracić szansy

Większość łak znajduje się po drugiej stronie rzeki. Rolnicy stoją sianem na miejscu, ponieważ nie mogą go przewieźć. Od wielu już lat upominają się w Rejonowym Zarządzie Dróg Wodnych w Warszawie a później w Przedsiębiorstwie Budownictwa Wodnego o nowy prom. Niestety, ich prośby pozostają bez odpowiedzi. Od dłuższego czasu zdani są więc na łaskę i niełaskę rzeki. Zimą czekają na wzbierający stan wody, który spowoduje wypływanie siana z miejsc, gdzie woda nie może się cofnąć. Wiosną natomiast do rolników zagrozi trąfka do... Białtury. Dlatego też coraz częściej rolnicy przestawiają się na hodowlę trzody chlewnej. Obec-

POLE DO SPOŁECZNEGO DZIAŁANIA

Członkowie władz gminnych są tu, w większości, nie dłużej niż rok. Dla wielu z nich praca w Nurze była pierwszą na tak odpowiedzialnych stanowiskach. Niektórzy z konieczności przekwalifikowali się — jak choćby nacelnik, Eugeniusz Wasniewski, pracujący dawniej w budownictwie.

szkoła mieści się w czterech budynkach, a do pełnej obsługi brakuje 8 nauczycieli, którzy trudnością nie gwarantują im mieszkań. Dużą pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów wykazuje miejscowe społeczeństwo. Właśnie w czynnie społecznym wykonano większość prac przy budowie GOZ, zadeklarowano także pomoc przy budowie domu nauczyciela w Zuzeli. W czynnie społecznym wybudowano również remizę — świetlicę w Zaskowie, remizę OSP w Zuzeli, 1,5-kilometrowy odcinek drogi między Nurem a Zaskowem. W ten sam sposób porządkuje się rynek w Nurze, przy którym mieści się siedziba Urzędu Gminnego.

Żniwa-75

Pracowite młode ręce

W szczytowym okresie prac żniwnych wszyscy spieszą z pomocą rolnikom. Duży w tym udział mają również młodzież. Jak poinformował nas szef Wojewódzkiego Sztabu Żniwnego przy Radzie Wojewódzkiej FSZMP — WOJCIECH SOBACIŃSKI, już ponad 15 tys. młodzieży woj. białostockiego pomagało przy zbiorze zbóż. Koordynacją akcji zajmują się młodzieżowe sztaby żniwne wspólnie z władzami gmin.

Pierwszej kolejności młodzież pomaga ludziom starszym, wdowom i innym rolnikom, którzy pomocy tej szczególnie potrzebują. Na wyróżnienie zasługują koła ZSMW w Milejczycach, Kopicówce, Korycinie, Krukowszczyźnie, Zagrodzie. Koło w Tykocinie wystąpiło z interesującą inicjatywą włączenia do akcji żniwnej obozów wędrownych bardzo licznie odwiedzających ziemie tykocińskie.

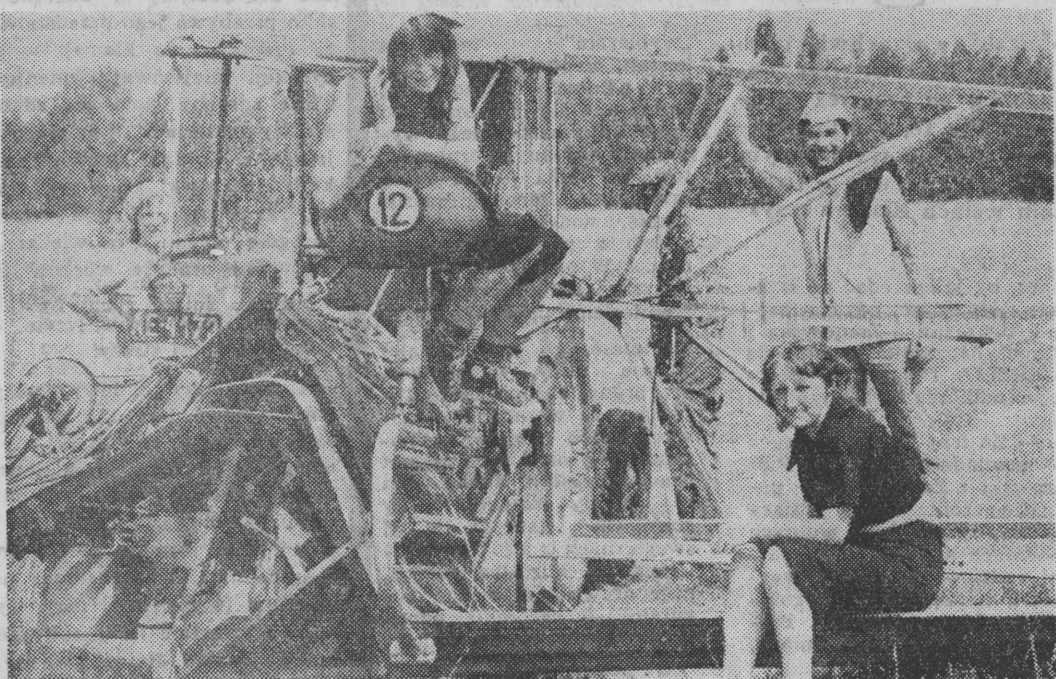
Oprócz młodzieży zrzeszonej w ZSMW w akcji „Każdy kłos na wagę złota” udział biorą harcerze i junacy z OHP. Wśród harcerzy w pracach żniwnych wyróżniają się: oboz w Samulkach nad Narwią oraz z hufców Bielsk Podlaski, Sokółki i Dąbrowy Białostockiej, a także harcerze z Łap i Moniek.

Młodzież woj. białostockiego pracuje również w stacjonarnych OHP na terenie województwa suwalskiego i łom-

żyńskiego. Członkowie organizacji młodzieżowych tworzą również kadre fachową dziecięcych wiejskich i świetlic, w których przebywają dzieci rolników pracujących przy zbiorach. Utworzono także żniwne brygady remontowe działające przy POM i SKR. Niedziela (10 sierpnia) była dniem młodzieżowego czynu żniwnego. Do pracy stanęło ponad 2 tys. dziewcząt i chłopców z całego województwa.

Niestety, nie wszędzie dobre chęci młodych ludzi są należycie rozumiane i wykorzystane. Przykładem tego może być gmina Zabłudów, gdzie do pomocy w akcji żniwnej we wsi Kaniuki przybyła młodzież ZSMW z Zabłudowa. Kilka godzin czekali najpierw na spowolnienie z Bazy w Pawlacz, a gdy te dotarli wreszcie (około południa) aż trzy z pięciu były zepsute.

Tekst i fot. R. Sienko



Potrzeby i perspektywy

Za 5 lat w naszych uzdrowiskach będzie się leczyć — jak się przewiduje — blisko 1 MLN CHOROBYCH ROZCIENIE. Za 15 lat placówek uzdrowiskowych mają przyjmować rocznie około 2 mln kuracjuszy. Jak tego dokonamy?

Dziś nasze uzdrowiska — jak się popularnie mówi — pękają w szwach. Choć stale rozbudowywana i modernizowana jest ich baza, to jednak szczybieć rosną potrzeby. W ubiegłym roku np. w sanatoriach, szpitalach uzdrowiskowych i ambulatoriach poddawano się kuracji blisko 700 tys. osób — więcej niż w latach poprzednich. Jednocześnie jednak realizowano zaledwie 60 proc. skierowań wydanych przez służbę zdrowia. Ciągłe niedostateczna liczba miejsc w zakładach leczniczo-rehabilitacyjnych — to główna przyczyna wielomiesięcznego niekiedy oczekiwania na wyjazd do sanatorium, czy szpitala uzdrowiskowego.

Czy udało się więc w okresie niespełna 5 lat wygospodarować około 300 tys. dodatkowych miejsc? Zadanie to będzie realizowane przede wszystkim poprzez rozwój nowych uzdrowisk. Większość obecnie istniejących obiektów sanatoryjnych i zakładów przyrodoleczniczych wykorzystana jest do maksimum. Dalsza rozbudowa istniejących uzdrowisk groziłaby, ich zbytnim zurbanizowaniem, a co za tym idzie zatraceniem leczniczo-klimatycznego charakteru tych

miejscowości. Oczywiście tam, gdzie jest konieczne i możliwe, w dalszym ciągu będzie prowadzona rozbudowa zakładów leczniczych. Aktualnie posiadamy ponad 60 uzdrowisk, a 25 spośród nich uzyskało status miejscowości kuracyjnej niedawno i w większości przypadków dopiero przygotowuje się do nowej roli. W tym wypadku kierowano się zasadą przede wszystkim maksymalnego wykorzystania zdrowotnych walorów środowiska i takiego zlokalizowania uzdrowiska, by jak najbardziej ograniczyć dale-

niane były ich walory uzdrowiskowe. Dla przykładu Koszuty k/Poznańa mają bogate źródła solanki termicznej, podobnie duża zawartość siarki stwierdzono w wodach termicznych w Lipie. W Uście lecnictwu służą będą źródła solankowe i bogate źródła borowiny. Ogromne walory uzdrowiskowe kryje w sobie ziemia rzeszowska. M. in. w Komańcy występują wody siarczkowe, w Polanicy — solanka, w miejscowości Ra-be k/Baligródzie bogate źródła unikalnych wód mineralnych z dużą zawartością arsenu.

Wiele nowych uzdrowisk z uwagi na czasową dotad charakter ma dość dobrze zabezpieczoną bazę hotelową, zaplecze handlowo-usługowe i niejednokrotnie liczne domy wczasowe. Tam, gdzie będzie to możliwe, domy wczasowe będą się przekształcać w sezonie na wczasie lecznicze, a później przeprowadzać w nich leczenie sanatoryjne. Jednocześnie w nowych uzdrowiskach trwają intensywne przygotowania — a w wielu już się nawet buduje — nowoczesne zakłady przyrodolecznicze, sanatoria i szpitale uzdrowiskowe. Zakłada się zwiększa rozwój szpitali uzdrowiskowych jako

podstawowych placówek rehabilitacyjnych, a także sanatoriów przeznaczonych dla osób pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia, by m. in. w ten sposób zapobiegać powstawaniu chorób zawodowych. Jeśli chodzi o rozbudowę już istniejących placówek uzdrowiskowych, to m. in. powstaje zakład przyrodoleczniczy w Iwoniczu Zdroju, duże sanatorium w Ustroniu, zakład przyrodoleczniczy i sanatorium w Kolo-brzegu. Niebawem do realizacji podobnych inwestycji przystąpi się w Szczawnicy i Szczawnie-Zdroju, Polcynie, Polanicy i Swinoujściu.

Nową placówką o charakterze uzdrowiskowym są Kowary na Śląsku. Nie tak dawno w tutejszej szpitali pookrajanej rozpoczęto leczenie chorób reumatycznych i chorób układu krążenia. Być może niebawem zostanie tam wybudowany zakład przyrodoleczniczy i sanatorium. Rozbudowane jest również sanatorium w Wieliczce. Generalną tendencją jest, by budowa sanatoriów i domów wczasowych wykorzystywanych do celów leczniczych pozostawała w gestii zakładów pracy i związków zawodowych. Natomiast takie inwestycje, jak zakłady przyrodolecznicze i szpitale uzdrowiskowe oraz przygotowanie do wykorzystania źródeł mineralnych winno pozostać w gestii Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie”, będącego jednocześnie głównym opiniotwórcą w realizacji wszelkich planów.

(Interpress)

PKS na trasie

Prawidłowe wykorzystanie sił samochodów ciężarowych białostockiego PRZEDSIĘBIORSTWA PANTSTWO-WEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Białymstoku zależy od takich podstawowych czynników, jak: dobre wyposażenie zaplecza technicznego, sprawność komórek administracyjnych i dyscyplina przewozowej usługobiorców.

Przedstawimy więc drogę, jaką odbywają samochody PKS ze swojej bazy na Ba-żantarni. Poszczególne grupy przewożonych odpadów stanowiąca dyspozycyjne. Trzy z nich znajdują się w Białymstoku, czwarte w Bielsku Podlaskim. Spinalając wysiłki woli pracy transportu, trzy dyspozycyjnie są czynne kilkanaście godzin na dobę; jedna natomiast pracuje bez przerwy.

Dokumenty przewozowe przygotowywane są w przeddzień przez dział przewo-żów i komórkę wynajmu ta-boru. Taka organizacja ro-boty pozwala na szybkie wyjazdy samochodów już we wczesnych godzinach ran-nych następnego dnia.

— Dzień jest spokojny, ale wczoraj mieliśmy gorący dzień — mówi kierownik działu dyspozycji, Mieczysław Kobus. — To już regu-ła, że pierwszy dzień ty-godnia stoi pod znakiem wzmożonej pracy. Kierowcy, którzy wyjechali wczoraj mają już zapewnione ładunki. Nie możemy sobie pozwolić na puste powroty. Na-szym zadaniem jest wyko-rzystać transport do mak-simum.

— A jakie są planowane wyjazdy w dniu dzisiejszym? — Do godziny ósmej rano bazę opuściło 110 samocho-dów, z tej liczby 19 pojaz-dów wyjechało na dalekie trasy. Tacy kierowcy jak: Józef Wróblewski, Mikołaj Misiuk, Marian Bugajski, Jan Gogol, Rajmund Grzybek pojechali z towarami z BZPB „Fasty” do Nowego Targu, Działdowa, Miawy, Zamósia, Lublina, Gdańska i Gliwic. Z ładunkiem „Biru-ny”, dwa samochody, które prowadzą Tadeusz Zaleski i Rajmund Lępkowski, pojechali do Katowic i Łodzi.

Oddział Towarowo-Spedycyjny PKS w Białymstoku obsługuje wszystkie duże za-kłady przemysłowe. I własnie od nich, od dobrej orga-nizacji prac ładunkowych, wykorzystania powierzonej samochodów, zależy efektyw-na praca taboru. Z tym nie zawsze jest najlepiej.

Sądząc po uzyskiwanych przez oddział wynikach, ta-wię między pracownikami transportu a klientami jest coraz lepsza, co wcale nie o-znaczają, że nie ma już żad-nych kłopotów. W dalszym ciągu palącą jest sprawa go-dzin pracy magazynów. Mimo braków w taborze, ludzie z tego oddziału znacz-nie przekroczyli zadania pla-nowe pierwszej połowy roku. Wykonanie ich w wysoko-sci 103,3 proc. oznacza, że wozy PKS przewiozły 920 tysięcy ton ładunków — 29 tysięcy ton ponad plan. O lepszej pracy może świad-czyć fakt, że przy bardzo minimalnym przyroście tabo-ru przewieziono o 104 tysią-ce ton ładunków więcej niż w pierwszych sześciu mie-siącach 1974 roku.

Na uzyskane wyniki zło-żyła się lepsza organizacja pracy zaplecza technicznego, kierowców i wszystkich służb pomocniczych. Potwier-dzeniem tego faktu są zo-bowiązania podjęte na ostat-nim KSR na cześć VII Zjaz-du PZPR. Wyrażają się one zwiększeniem o jeden milion złotych wartości przewozów i usług transportowych, zwiększeniem gotowości technicz-nej, a ponadto przewiezie-niem 20 tysięcy ton towa-rów. (jag)

Rośnie fabryka płyt wiórowych

Największa w woj. łomżyńskim inwestycja, budowana w Grajewie fabryka płyt wiórowych, każdego dnia zmienia wygląd. Niedawno rozpoczęto wznoszenie głównego punktu zasilania. Ukończenie prac budowlanych przewidziane jest do końca października br. Już we wrześniu pracownicy Elektromontażu będą mogli rozpocząć zagospodarowywanie rozdzielnicy wysokich napięć. Przekazano także teren pod roboty sanitarne. Kierownictwo budowy ma nadzieję, że Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, mimo utrudnionych warunków w terenie, zrealizuje swoje zadania.

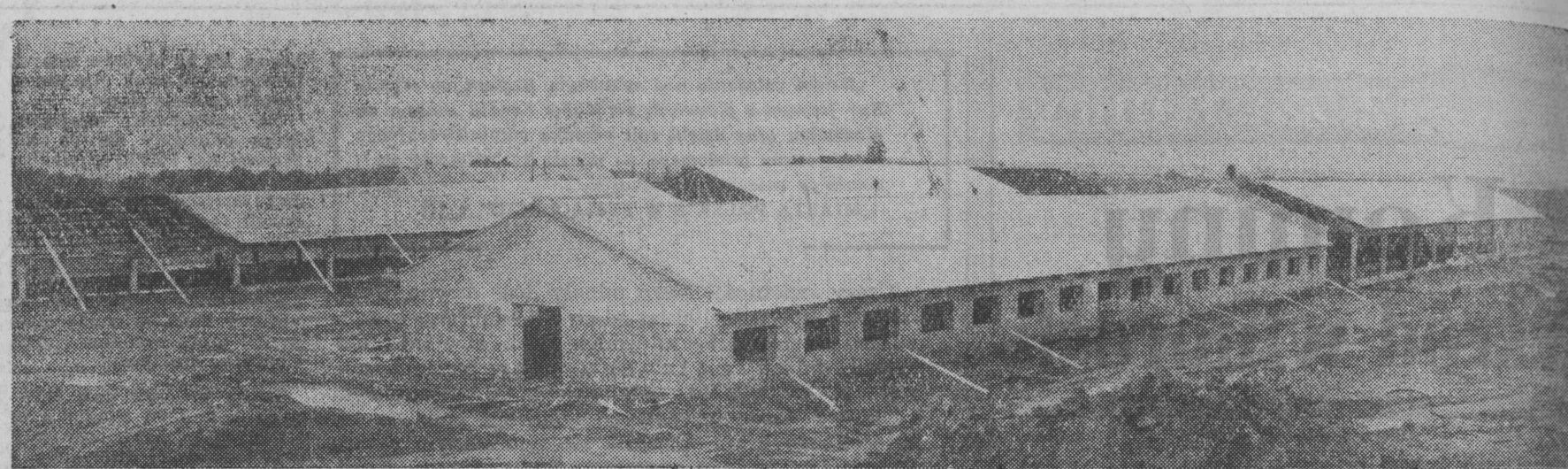
W szybkim tempie, dzięki dobrej pracy między innymi takich pracowników jak: Edward Zawadzki, Stefan Misiański, Roland Budrewicz, Władysław Zarow, uporano się z pracami przy fundamentach pod prasę. Kontynuowane jest układanie płytami ścian hali głównej, szklenie świetlików i układanie posadzki.

Dobre tempo trzymywane jest na odcinku białostockiego oddziału Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego, kierowanym przez inż. Władysława Podolskiego. Robotnikom tego przedsiębiorstwa doprowadzającym na teren budowy torry udało się znacznie wyprzedzić harmonogram. Jest to osiągnięcie godne podkreślenia; bez możliwości wjazdów pociągów na teren zakładu bardzo utrudniony, lub wręcz niemożliwy byłby montaż kosztownych maszyn.

Z myślą o dzieciach

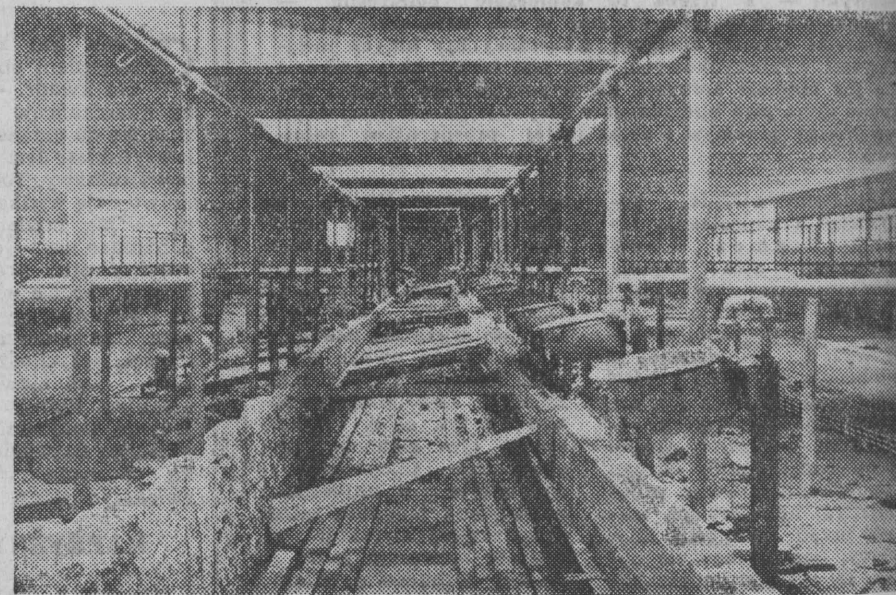
W bieżącym roku szkolnym naukę w szkołach podstawowych woj. łomżyńskiego rozpocznie ponad 50 tys. uczniów, w tym 12.600 w zbiorczych szkołach gminnych. Około 4 tys. uczniów będzie trzeba dowieźć do szkół. Problem ten jest przez władze oświatowe województwa traktowany jako integralna część procesu dydaktycznego. Do dyspozycji dyrektorów zbiorczych szkół gminnych przeznaczono 32 specjalnie przystosowane do przewozu dzieci przyczepy ciągnikowe, 14 autobusów oraz 11 innych samochodów. Jest to ilość nie wystarczająca.

Pole do popisu ma tu inicjatywa społeczna rodziców. Liczyć się będzie każda inicjatywa. Ogłoszono konkurs dla gmin na najlepiej zorganizowany dowóz dzieci do szkół. (zp)



Projektanci i skandal

Pięć kilometrów od Goldapi, we Wronkach, rosną obiekty wielkiej fermy. Budowa jest zaawansowana. Dwie duże obory pomieszczą 600 krów. Ponadto w czterech obszernych pawilonach znajdą się stanowiska dla przeszło tysiąca cieląt. Całość — wraz z obiektami towarzyszącymi, jak budynek administracyjny, magazyn pasz, zbiornik na gnojowicę (pojemność 4800 m sześć.) i dwie duże płyty silosowe, ma kosztować 36 mln zł. W sumie tej mieszczą się też koszty mechanizacji obiektów inwentarskich, a konkretnie — zadawania pasz (ruchome stoły paszowe), usuwania obornika (obory beżciolowe, skanalizowane), udoju (urządzenia udojowe na licencji szwedzkiej firmy „Alfa-Laval” oraz szklany rurociąg mleczny) i schładzania mleka. Ferma ma być więc na wskroś nowoczesna.



Fabryka mleka bez... wody?

Budowa przebiega na ogół planowo. Na ogół, bowiem wykonawca — Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Goldapi, ma dużo kłopotów z zaopatrzeniem w cement. Niejednokrotnie jego brak powoduje przerwy w robotach. Przedsiębiorstwo ratuje się przed nimi jak może. Prawie bez przerwy w Chełmie Lubelskim przebiega jego przedstawiciel, który czeplając się kłamek w biurze dyrektora miejscowej Cementowni na różne sposoby stara się zdobyć deficytowy materiał. Niemal co dwa dni jeżdżą z Goldapi do Chełma (aż 550 km!) ciężarówki, które raz wracają pełne, raz puste... Z tym cementem to w ogóle obłąd. Tym większy, że Cementowni brakuje worków (jakaś awaria w fabryce opakowań) i sypanki proszek trzeba wozic luzem, co oczywiście przynosi straty.

Kierownictwo budowy fermy za cement gotowe jest dać wszystko. Na różne sposoby lata braki. Z jednego magazynu wydebił kilkanaście worków, z innego kilka i robota posuwa się naprzód. Są nadzieje, że zawarty w umowie termin przekazania obu oborów do użytku, wyznaczony na koniec września (4 cieleńki mają być oddane w I kwartale 1976), zostanie dotrzymany. Zakład Rolny we Wronkach, wchodzący w skład Wielozakładowego PGR Grabowo, czeka na to z utęsknieniem, bo obecnie musi przetrzymywać

znaczące ilości krów w prowizorycznych pomieszczeniach zastępczych. Jesienią powinna ruszyć we Wronkach „fabryka mleka”. Chociaż... może nie ruszyć, i to ze względów niezależnych od wykonawcy ani pegeerów. Bez wody mleka nie będzie. Wadą, krowa musi pić, a jeszcze więcej wody trzeba do splukiwania stanowisk hodowlanych. Dla utrzymania 600 sztuk trzeba na dobę około 100 tys. litrów, a jak z czasem doliczyć się cieląt — co najmniej dwa razy tyle. Tymczasem wody w okolicy brakuje. W ramach przygotowania inwestycji została sporządzona dokumentacja hydrogeologiczna. Opracował ją elcki „Wodrol”, który — a jakże! — dokonał próbnego wiercenia. W 1973 r. jego ekipa znalazła wodę na głębokości 90 metrów. Specie z „Wodrolu” rzekli: „Dobra jest. Potem wywierci się drugą studnię na tę samą głębokość i wody nie zabraknie”. Tymczasem — w tym samym roku przyszła susza i pierwsze źródło wody niemal całkowicie wyschło. Jak przyszło do wykonywania zimną br. drugiej studni, wywiercono w ziemi dziurę aż na głębokość 110 metrów i... wody ani śladu. Geolog z Białegostoku orzekł, że głębsze wiercenie nie ma sensu, bo układ warstw i t.d., itd. nie wskazuje na obecność wody. Pozostał suchy odwiert i — strach, co będzie z fermą?

Inwestor zastępczy — Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Oleku — stanął przed problemem nie lada. Woda musi się znaleźć, bo inaczej będzie skandal. A może by tak „dociągnąć” wodę z Goldapi? Władze miasteczka rzekły: „Czemu nie, ale najpierw PGR-y będą musiały dorzucić grosza na budowę nowej stacji pomp i modernizację sieci wodociągowej na kilku ulicach, bo na razie sami nie mamy za dużo wody”. Podniosłoby to znacznie koszty budowy fermy. Zaczęto szukać innego rozwiązania. IBRoI zlecił specjalistycznemu Przedsiębiorstwu „Bipromel” w Warszawie przeprowadzenie we Wronkach badań elektrooporowych dla autorytatywnego ustalenia, czy woda jest, czy jej nie ma. Ze stolicy nadeszła odpowiedź: „Chętnie, w czwartym kwartale 1976 r.”. Sytuacja stała się dramatyczna... Można by ponownie podjąć pertraktacje z władzami Goldapi. Właśnie zakończono układanie wodociągu do budowanego 2 km za miastem, akurat w kierunku Wronek, zajazdu. Wystarczyłoby go więc tylko przedłużyć o te 3 km. Na to jest już jednak za późno. Sprawa była aktualna w kwietniu, gdy zaczęto układać rury. Gdyby wówczas dogadano się, w wykopie znalazłoby się rury o znacznie szerszej średnicy, którymi można by dostarczać wodę na większą odległość. W tej sytuacji trzeba budować drugą „nitkę”. Szansa więc przepada.

Jeśli w październiku wody nie będzie, nowiutka ferma nie może być

wykorzystana. IBRoI chwycił się kolejnego rozwiązania. W odległości 4,5 km od Wronek, w Zakładzie Rolnym Goldapi II jest dość wydajna studnia głębinowa. Można by z niej pociągnąć wodociąg do fermy — po odpowiedniej przebudowie hydroforu — a po drodze zaopatrzyć w wodę Zakład Rolny Rosstek, (1,5 km od Wronek). To też kosztowałoby drogo, lecz mimo wszystko woda byłaby tańsza niż z Goldapi, jako że odpadyby partycypowanie w inwestycjach mleczarskich. Terenowy Zespół Usług Projektowych w Elku opracował na to dokumentację techniczną. Jest gotowa, lecz 31 lipca IBRoI w Oleku zakończył swą działalność. Przesłał istniejącą składową do reformy służby inwestycyjnej w resporcie rolnictwa. Nagła sprawa spadła więc na głowy pracowników tworzonej właśnie jednostki przy Zjednoczeniu PGR w Białymstoku. Przypadł im więc gorzkie piwo, którego nawarzył ktoś inny.

Byli pracownicy IBRoI w Oleku są zdania, że sprawę doprowadzili do szczęśliwego rozwiązania. No bo pozostało tylko wykonać ten wodociąg z ZR Goldapi II do Wronek. Ma go budować PRIM—Elk. Jak dobrze pójdzie, będzie gotowy w przyszłym roku. Ale skąd czerpać wodę jesienią br. Byłby dyrektorem IBRoI, uważa, że na potrzeby dwóch obor mlecznych wystarczy na razie studnia wywiercona we Wronkach w 1973 r.

Rzeczywiście, teraz jest czynna, pobiera się z niej wodę tylko do picia. Dla potrzeb budowy już jej nie starczy i budowlani muszą dowozić wodę z pobliskiego jeziora. Czy studnia ta będzie w stanie zaspokoić pragnienie kilkuset krów, nie mówiąc już o zapotrzebowaniu na wodę do celów zoohigienicznych? A jeśli znów przyjdzie sucha zima, jak ubiegłoroczna, i wydajność studni jeszcze znacznie zmaleje? Pytania mnożą się. Jednoznacznej odpowiedzi brak.

Alarm odwołać może szybkie odkrycie większych zasobów wody w najbliższej okolicy Wronek. A jeśli nie, pozostawałoby wybudowanie w bliskim, nowym tempie — do końca września! — 4,5-kilometrowego rurociągu z ZR Goldapi II.

Trudno pogodzić się z myślą, że jesienią „fabryka mleka” może pozostać nieczynna.

ANDRZEJ BAŁKOWIEC

Z osinowego drewna

Czerpaki, łyżki, półki, solniczki, warząchwie i inne drewniane przedmioty zdobią dziś wnętrza naszych mieszkań. Nie tylko zdobią, bo przecież są użyteczne w każdej kuchni. Wyroby te, często przybrane snyderką, odznaczają się pięknym wyważonym kształtem i wytworną prostotą, a wykonują je twórcy ludowi zamieszkali w wielu wsiach Białostocczyzny.

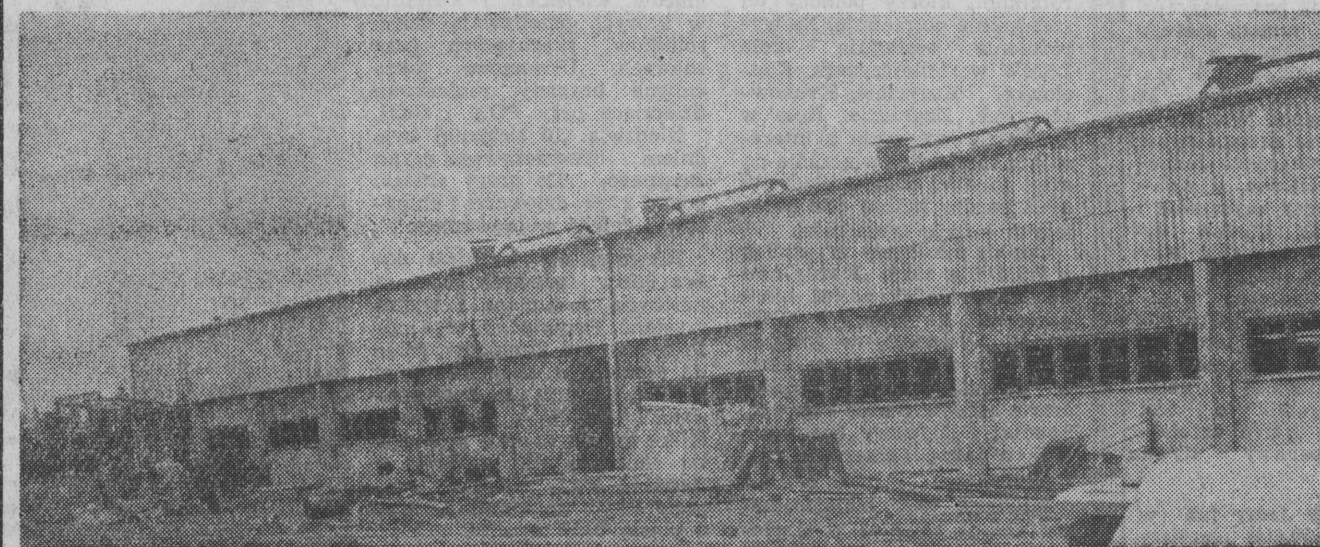
Szczególnie dużo drewnianych przedmiotów pochodzi z miejscowości leżących na skraju Puszczy Knyszyńskiej. W Zamczysku na przykład cała wieś trudni się wyrobem drewnianych łyżek, czerpaków, tac, a tradycje tego rzemiosła sięgają daleko w przeszłość. Trudno się dziwić, iż zajęcie to upodobała sobie miejscowa ludność skoro las dostarczał jej zawsze surowca. Jeszcze do niedawna drewniane przedmioty wiozły się po prostu na

„wybieram” młotkiem kształt, wyglądam — i łyżka gotowa. Czystością zajmują się już żona. Do mnie natomiast należy wykonanie ozdoby, ornamentów. To łyżki — ale robie przecież i czerpaki, szufle, grabie, widelce, półeczki — będzie z pięćdziesiąt wzorów. W naszej wsi prawie wszyscy trudnią się tym rzemiosłem...

Istotnie, po przeziwleję stronie ulicy, w stodole, przybranej najbardziej naturalną ze wszelkich możliwych ozdób — gniazdem bocianim — ma swój warsztat pracy Mirosław Bućko. Jest to młody człowiek, który rzemiosła nauczył się od swego nieżyjącego już ojca Leonarda. Mirosław wykonuje drewniane tacki z kugami — ogromnie popularne w kraju i za granicą. W pobliskim Łapczynie odwiedziłam siostrę Władysława Radziszewskiego, także wytwórcę drewnianych łyżek oraz Wacława Bućkę, który wspólnie z żoną Heleną wykonują różne przedmioty drewniane o charakterze użytkowym.

Surowiec, drewno osinowe dostarcza im nadlesnictwo, a już sama praca uzależniona jest od zdolności i chęci indywidualnego twórcy. Zainteresowanie twórczością ludową w tej okolicy wynika nie tylko z korzystnego położenia, tradycji, lecz przede wszystkim z faktu, iż zajęcie to jest dla każdego z tych rolników dodatkowym źródłem dochodu.

Łyżeczka z figowego drzewa, dlatego jest piękna, że jest użyteczna — pisał kiedyś Platon. Dodajmy: z osiny też. Prymitywne, lecz interesujące w swej prostocie białostockie drewniane łyżki, czerpaki, warząchwie znajdują nabywców w kraju i na świecie. (CH)



Fachowcy rolnikom Mamy „kwaśne” gleby

W dynamicznie rozwijającym się rolnictwie coraz częściej dostrzega się negatywne skutki zakwaszenia gleb. Czynnikiem ten w sposób bardzo wyraźny hamuje proces intensyfikacji produkcji roślinnej, a pośrednio i innych działów.

Zagadnienie to ze szczególną ostrością występuje w woj. białostockim, które należy do regionów o najwyższym stanie zakwaszenia gruntów. Badania Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej wykazują, że 65 proc. gleb posiada odczyn bardzo kwaśny lub kwaśny, 22 proc. lekko kwaśny, a tylko 13 proc. stanowią gleby obojętne względnie zasadowe.

Podobna sytuacja istnieje w woj. łomżyńskim. W liczbach względnych przedstawia się to odpowiednio: 62, 25 i 13 proc. W rejonie Sokółki, Siemiatycz i Kolna procent gleb bardzo kwaśnych i kwaśnych wynosi nawet ponad 70 proc. Wynika to z faktu, iż przeważają tam gleby lekkie, piaszczyste szczególnie podatne na szybkie i głębokie odwapnienie.

Znacznie korzystniejszy odczyn dla roślin jest w rejonach północnych, położonych w woj. suwalskim. Jednak i tam jedną trzecią stanowią gleby silnie zakwaszone.

Tymczasem w roku gospodarczym 1968/69 zastoso- wano na hektar nawozu ponad 30 kg wapna nawożowego, a pod zbiory 1974 roku — 55 kg. Nie może tu zaimponować ani dynamika ani bezwzględne rezultaty. Średnie krajowe wynosiły w tym samym okresie 88 kg i 120 kg na hektar, nie mówiąc już o województwach produkujących. Porównanie to jakkolwiek wymowne jest jednak znacznym urozuczeniem i nie oddaje istoty sprawy.

Kolejnym układem odniesienia w ocenie omawianej problematyki niech będzie aktualny stopień zaspokojenia potrzeb w zakresie wapnowania, wynikających z badań analitycznych Stacji Chemiczno-Rolniczej. Wyświadczone ilości wapna zabezpieczają zaledwie czwartą część potrzeb, które wynoszą prawie 220 kg na hektar. Nic więc dziwnego, że na przestrzeni ostatnich lat badania analityczne nie stwierdzają praktycznie żadnych korzystnych zmian w odczynie gleb. W niektórych rejonach występuje nawet regres.

Na taki stan wpływają czynniki obiektywne (nieodstateczne zaopatrzenie), ale częściej decydują — tym przyczyną natury subiektywnej. Chodzi zwłaszcza o niedocenianie wapnowania jako ważnego zabiegu agrotechnicznego, niewystarczająca troska o przechowywanie wapna (stać częste przypadki jego zepsucia), niewykorzystanie wapna ze źródeł lokalnych do celów rolniczych oraz występujące jeszcze mankamenty w działalności usługowej.

mgr inż. WŁADYSŁAW KASJANOWICZ

Wydatne zwiększenie zbiorów ziarna jest w najbliższych latach jednym z najważniejszych zadań naszego rolnictwa. Program intensyfikacji produkcji ziarna, stanowiącego podstawową paszę trawę w łusce trzody, był ostatnio omawiany na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Znaczenie produkcji ziarna zół dla całej naszej gospodarki polega na roli, jaką ziarno odgrywa w żywieniu przede wszystkim trzody. Przy ogromnym warście cen importowanych komponentów pasz tręciowych, podstawowym źródłem białka niezbędnego do sporządzania mieszanek są właśnie otręby i ziarno. Wydatne zwiększenie produkcji mięsa wieprzowego i drobiu, w nieco mniejszym stopniu wołowym, zależy od tempa w jakim rolnictwo potrafi zwiększyć produkcję ziarna.

Zwiększenie produkcji ziarna — jak przewidują plany najbliższego 5-lecia — opierać się będzie o udoskonalenie agrotechniki, wydatne zwiększenie poziomu nawożenia mineralnego i wprowadzenie bardziej wydajnych odmian zół. Te czynniki pozwolą na szerokie wprowadzenie do masowej uprawy intensywnych odmian zół, dających wysokie plony. Stawia to przed rolnikami wysokie wymagania w dziedzinie nawożenia i pielęgnacji. Jednym więc z najważniejszych kierunków prac nasychnych placówek naukowych jest wyhodowanie wysokointensywnych odmian żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa.

Największe osiągnięcia mamy w hodowli pszenicy. Weszło ostatnio do produkcji kilka nowych odmian krajowych — np. „Grana”, „Luna”, jak i zagranicznych, m.in. Mironowska, które dają zbiory w granicach 50—60 kwintali z hektara, a w optymalnych warunkach nawet powyżej 80 kwintali. Problem zwiększenia produkcji ziarna polega jednak głównie na podniesieniu śred-

Wyróżniające się w świecie prace naszych hodowców, szczególnie dr Tadeusza WOLSKIEGO — najwybitniejszego polskiego twórcy nowych odmian zół, udowodniły, że i żyto można przekształcić w zboże wysokointensywne, dające niewiele gorzej zbiór niż sławne krótkosłone pszenice japońskie czy wyhodowane przez prof. Borlauga — meksykańskie. Ponieważ żyto zajmuje w Polsce większy areal niż pszenica, jego plennosc

żyta o 500 tys. ton rocznie, co przedstawia wartość ponad 1,5 mld zł. Odmiana ta zajmuje już ponad 80 proc. arealu pod żytem. Podobne walory ma „Dankowskie Srebrne”, a także ostatnia rewelacja: „Dankowskie Nowe”. Ta odmiana, znajdująca się jeszcze w doświadczeniach, jest najpiękniejszą ze wszystkich, stawia jednak rolnikom, którzy ją uprawiają wysokie wymagania.

Najnowsza rewelacja naszych hodowców są polskie odmiany Trificala — czyli krzyżówki pszenicy i żyta. Trudno jeszcze, podobnie jak w innych krajach, mówić o perspektywach uprawy tej rośliny na szerszą skalę. Potencjalne możliwości krzyżówki, wartość jej ziarna (dzięki przełamaniu przez naukowców bariery genetycznej) mogą stworzyć zupełnie nowe, nie w pełni jeszcze doceniane możliwości zwiększenia plonów ziarna. W doświadczeniach mamy już zboża dające powyżej 100 kwintali ziarna z hektara. Trificala, łącząc walory pszenicy z małymi wymaganiami żyta. W doświadczeniach uzyskano plony sięgające 90 q/ha, co oznacza, że Trificala dała plon o 12 q wyższy niż uprawiana w tych samych warunkach pszenica. Hodowcy nowych odmian dostali więc do rąk nowy, niezwykle cenny i biologicznie plastyczny materiał hodowlany, z którego za parę lat da się zapewne wyprowadzić rośliny nadające się do wprowadzenia do praktyki.

(Interpres)

Nowe zboża — większe plony

niej krajowej, a więc na znalezieniu odmian zół nadających się do uprawy na nieco słabszych glebach.

W tej dziedzinie największe nasze nadzieje pokłada praktyka w hodowcach nowych odmian, przede wszystkim zaś odmian żyta, które na całym świecie uważane było — do niedawna za zboże wprawdzie odporne i nieśmrodne, ale niskopienne.

ma decydujące znaczenie dla wysokości średnich zbiorów ziarna.

Dla przykładu warto podać, że jedna z najnowszych polskich odmian żyta — „Dankowskie Złote” hodowli dr Wolskiego — należy do najplenniejszych w świecie; daje bowiem plony rzędu 40—45 kwintali z hektara. Wprowadzenie do uprawy tej odmiany dało wg szacunków zwykłe globalnych zbiorów

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Kiedy w maju br. chicagowski chirurg, dr Richard PENN dokonywał pierwszej w świecie operacji, która miała przerwać trwający od urodzenia paraliż siedmioletniego Delberta Searles, nikt nie był pewien, czy zakończy się ona sukcesem. W połowie lipca mały Delbert poruszał już rękoma i — oparty jedynie o metalową barierkę — stawiał pierwsze kroki. Elektroniczny stymulator, połączony z elektrodami wszczepionymi przez chirurga do mózgu małego Delberta łagodzi wadliwe impulsy mózgowo, likwidując paraliż mięśni, który od urodzenia uniemożliwiał normalną pracę rąk i nóg tego prawidłowo rozwijającego się dziecka. Dr Penn przeprowadził dalsze podobne zabiegi, które mają zakończyć wieloletni, nieuleczalny w inny sposób paraliż dwojga dzieci.

Od czasu zastosowania pierwszych stymulatorów dla usuwania chronicznych wad serca, technika tej nowej gałęzi medycyny posunęła się ogromnie naprzód. W Stanach Zjednoczonych niemal co miesiąc przynosi nowe sensacyjne osiągnięcia, które w dużej mierze zawdzięczamy chicagowskiemu lekarzom i szpitalom.

Niedawno w tutejszym szpitalu Northwestern Memorial wszczepiono podobny stymulator w szyję Maxine Roes, która wskutek nie dającego się usunąć wylewu krwi do mózgu mogła oddychać jedynie przy pomocy specjalnego aparatu. Dziś respirator nie jest potrzebny, gdyż płuca jej pracują samodzielnie, otrzymując odpowiednie bodźce z mózgu pobudzanego stymulatorem.

Za kilka dni w chicagowskim Mercy Hospital, chorującym na nowotwór, lekarze zdejmą mechaniczne urządzenie regulujące oddawanie moczów i podłączą wszczepiony mu kilka tygodni wcześniej do jamy brzusznej stymulator, który pozwoli choremu odzyskać władzę nad czynnością pęcherza.

Tego rodzaju operacje przestały być w USA sensacją i stopniowo wchodzić do praktyki chirurgicznej jako normalne zabiegi, gwarantujące pełny sukces. Od czasu, kiedy nowojorski chirurg dr Cooper po raz pierwszy na świecie zastosował stymulator elektroniczny dla uzupełnienia pracy uszkodzonego mózgu, w samych Stanach Zjednoczonych wykonano już około setki podobnych operacji, a zdobywane dzięki nim doświadczenia pozwalają na stosowanie tej metody przy innych, równie kłopotliwych przypadkach.

Talent chirurgów i wyobraźnia techników coraz częściej podają sobie rękę. Wydaje się, że medycyna wkrótce postawi pierwsze kroki w zastąpieniu urządzeniami elektronicznymi tak skomplikowanych organów jak oczy czy uszy.

Części zamienne dla nas

(Korespondencja P.A. Interpress z Chicago)

W Palo Alto w Kalifornii ośmiomiesięcznemu niewidomemu od urodzenia dziecku założono na głowę aparat elektroniczny, który ma mu zastąpić wzrok. Jest to rodzaj miniaturowej echosondy akustycznej, której antena nadawczo-odbiorcza wielkości krawka o średnicy dwóch centymetrów i wadze ok. 45 gramów umocowana jest na czole dziecka. Wysyłane przez nią impulsy ultradźwiękowe wracają do uszu dziecka w postaci przyjemnych dźwięków, pozwalając mu orientować się, gdzie i w jakiej odległości znajduje się nie widziana matka lub ulubione zabawki. Urządzenie to założono dziecku, kiedy miało 14 miesięcy i stopniowo oswojano je z jego działaniem. Obecnie dziecko posługuje się nim bez jakichkolwiek trudności, ruchem głowy kierując sygnały ku poszukiwanej osobie lub przedmiotowi.

Znacznemu udoskonaleniu uległy też w USA tradycyjne, wszczepiane w klatkę piersiową stymulatory

pracy serca. W Chicago dr Robert Hauser, zamiast tradycyjnej baterii, wszczepił choremu niewielki akumulator, który chory sam, bez pomocy specjalisty, naśladując raz na tydzień, podłączając się do specjalnego prostownika. Akumulator trzeba wymieniać raz na dziesięć lat. Jest on o wiele bardziej praktyczny od tradycyjnej baterii, która wymagała wymiany co 2-3 lata w drodze kosztownego zabiegu chirurgicznego.

Osobno szeroko stosowany w Ameryce rozdział nowoczesnej chirurgii stanowią operacje, w których organy ludzkie lub żywa tkanka zastępowane są sztucznymi tworzywami. W klinice chicagowskiego Northwestern University prowadzone są pomyślnie doświadczenia z pacjentami, którym najczęściej z powodu raka — usunięto krtani lub struny głosowe i zastąpiły je sztucznymi. Chirurgi wszczepiają im plastikową, elastyczną rurkę z wylotem zewnętrznym w górnej części klatki piersiowej, co pozwala im wydawać kontrolowane naturalne dźwięki i nie wymaga długotrwałej, kłopotliwej, a często

niemożliwej do przeprowadzenia nauki „brzechomówstwa”.

Doświadczenia te mają wielkie znaczenie, gdyż co roku w Stanach Zjednoczonych usuwa się krtani około trzem tysiącom pacjentów chorych na raka, a tylko ok. 60 proc. z nich można nauczyć zastępczego posługiwania się przewodem pokarmowym dla wydawania dźwięków. Eksperyment z wszczepieniem plastikowej rurki głosowej przeprowadzono w Chicago na jedenastu pacjentach, w większości wypadków z wynikiem pomyślnym.

W chicagowskim University of Illinois stomatolog dr Weiss wspólnie z metalurgiem dr Rostokerem prowadzi od czterech lat eksperymenty, polegające na wszczepianiu do kości szczękowej sztucznych korzeni wykonanych z porowatego włókna tytanowego, które w sposób naturalny łączy się z kością i umożliwia po pewnym czasie montowanie korony zębowej w sposób identyczny, w jaki wykonuje się to na naturalnych korzeniach zębów. Dr Weiss w najbliższym czasie przeprowadzi próby na 25 pacjentach, którzy przez dwa lata poddawani będą obserwacji, zanim nowa metoda zostanie oficjalnie zaprobowana.

Największy na świecie magazyn „części zamiennych” znajduje się w Hamlock w stanie Michigan w zakładach Dow Corning Corporation, które specjalizują się w badaniach nad zastępowaniem organów ludzkich odpowiednikami z tworzyw sztucznych. Firma posiada w magazynie bogate zapasy najrozmaitszych zastępczych części ludzkiego organizmu, które sprzedaje szpitalom na całym świecie. Katalog obejmuje szeroki asortyment „towarów” — od sztucznych palców w cenie od 30 dolarów do sztucznych piersi w cenie od 230 dolarów. Stosowane jeszcze w niektórych szpitalach wypełnianie piersi płynnym silikonem uznano w USA za niebezpieczne dla zdrowia i zastąpiono je wszczepianiem pod skórę pacjentom przezroczystych pojemników z galaretowatą masą silikonową, którą chirurg może formować zgodnie z życzeniem pacjentki, skarbując się na niedorozwój biustu, lub pozbawionej go w wyniku operacji.

ALOJZY MŁOLEWSKI



NA ZDJĘCIU: ule w skansenie w Swarzędzu.

Pszczoly i skanseny

Najstarsze zapisy o pszczołach pochodzą z Egiptu sprzed 4-5 tys. lat. Już wtedy ten bardzo mądry owad — o bogatym życiu i własnej obywatelności — stał się sojusznikiem człowieka, a także symbolem pracowitości, porządku i ładu. To one czuwały przede wszystkim nad biologiczną równowagą przyrody.

Słowianie umieli to docenić. Od najdawniejszych czasów na ziemiach przez nich zamieszkałych rozwijało się bartnictwo. Na wszystkich większych terenach leśnych chłopcy zakładali barce — korzystając z miodu jako pożywienia i jako leku na wiele dolegliwości. Obok ziół i sadza zwierzęcego miod stanowił podstawowe wyposażenie znachorów i zielarzy. Jak cenną była codzienna służba pszczoł na polu, czy człowiekowi świadczy choćby fakt, że bartnicy otoczeni byli przywilejami i prawem znacznie swobodniejszego poruszania się poza obrębem włości włodarza. Ich sprawy i interesy reprezentował starosta bartny i z jego decyzjami bardzo się liczone.



Powrót parowego samochodu?

W ostatnich latach najpoważniejsze firmy samochodowe świata bez większych efektów bledzą się nad opracowaniem takich zmian w silniku spalinalnym, by wydzielane spaliny były czyste. Wymyślono dziesiątki rodzajów filtrów.

Jedną z firm szwedzkich uznano, że nie warto „leczyć” silnika spalinalnego i wygrała z Janusa pomysły napędzania samochodu silnikiem parowym. Idea to stara, ale jednolita napędowa, której prototyp rzeczywiście znalazł się pod maską — pachnie nowością. Cały system sterowania silnikiem — to pierwszorzędna elektronika, niemal mini-komputer.

Parowy zespół napędowy składa się z wytwarzania pary wodnej, skraplacza i dziewięciocylindrowego silnika napędzającego przednie koła pojazdu. Cylindry silnika mają

układ gwiazdowy i zostały usytuowane poziomo. W centrum silnika wbudowane zostało sprężko służące m.in. do regulowania mocy. Silnik ma moc 100 KM przy 3000 obrotach na minutę, co wystarczy, by samochód doświadczył osiągnięć szybkości 145 km/h. Ponieważ w całym zakresie obrotów silnika utrzymuje się maksymalny moment obrotowy — pojazd jest bardzo „poslušny” podczas manewrowania, a konstruktorzy mogli zrezygnować ze skrzynki biegów.

Silnik wykazuje też wiele innych zalet: łatwo i pewnie daje się uruchomić, jest bardzo cichy, wykazuje niemal całkowity brak wibracji, zużywa mało paliwa, a przy tym jest niewybredny — zadowolony jest dowolnym paliwem płynnym lub gazowym.

(PAP)

Nauka rolnictwu

LASERY I MELIORACJA

W USA i Kanadzie opracowano i wprowadzono do praktyki urządzenia laserowe w maszynach dronowych. Urządzenia te pozwalają na jednoczesne sterowanie kilkoma koparkami na jednym planie budowy. Urządzenie laserowe służące do budowy tuneli zostało po raz pierwszy wykorzystane do układania drzew w Francji.

AUTOMATYCZNY SORTOWNIK ZIEMNIAKÓW

W jednym ze szkockich ośrodków naukowo-badawczych prowadzone są próby i badania nad zastosowaniem w maszynach do sortowania ziemniaków promieni gamma. Od kilku lat niektórzy producenci stosują sortowniki rentgenowskie, które oddzielają kamienie i zbrzydloną ziemię za pomocą promieni X. Ośrodek szkocki — gdzie zrodził się pomysł takiego urządzenia — ostatnio skonstruował już sortowniki, w których zastosowano promienie gamma. W tym roku zostaną one poddane próbom polowym.

SUSZENIE OROBNIKÓW

W dużych gospodarstwach hodowlanych produkcja orobników może niekorzystnie wpływać na zanieczyszczenie środowiska. Jednym ze środków rozwiązyjących ten problem jest suszenie plynnych odchodów zwierzęcych w specjalnych urządzeniach. Po odwołaniu orobnika otrzymuje się wartościowy nawóz organiczny. Zbryzane odchody widać się za pomocą pomp do pojemnika wewnętrznego, gdzie poddawane są mieszaniu za pomocą specjalnych łopatek napędzanych silnikiem elektrycznym. Po ukończeniu procesu suszenia łopatką mieszaninę wygarniają suchą masę, gotową do brykietowania.

OCZYSZCZAJĄ ZBIORNIKI

Naukowcy z uniwersytetu w Michigan w USA prowadzą badania nad wykorzystaniem właściwości rolniczych zwierząt do czyszczenia zbiorników wodnych. Do zbierania fauny w ciągu doby będą wprowadzane ścieki w ilości około 8 tys. m sześciu, które będą następnie oczyszczane. Po przejściu przez cały system — w dwóch ostatnich zbiornikach stopień oczyszczania będzie tak duży, że można w nich hodować karpie. Rolnictwo w zbiornikach oczyszczających wodę może być skoszone i stanowiłoby cenną paszę dla bydła i ryb.

(Interpress)

Z zielonej teczki

Powszechnie głosi się i pisze, że coraz więcej będzie chęć jeść. Brzydko powiedziane i zupełnie niegrzeczne. Można wyrazić to inaczej, bez złośliwości i nutki pesymizmu, w formie bardziej kulturalnej. Corocznie przybywa kilkadziesiąt milionów ludzi — fakt. Nie zawsze świat radzi sobie z problemem żywnościowym — prawda. Istnieje wiele zagadnień z tym związanych — oczywiście. Widzimy je, doceniamy, szukamy rozwiązań.

Dlatego mogą jedynie denerwować wyrzuty niektórych na temat apokaliptycznej wizji ludzkości. Z takiego krakakana chleba nie będzie. W końcu zaczniemy mieć pretensje do ludzi, że oddychają oddychając w ten sposób negatywnie na środowisko naturalne, że codziennie zanieczyszczają je, zadymiają, kaleczą, eksploatują. Nie robimy więc nic i przestajemy oddychać — a przynajmniej rozkwitnie na naszych mózgach.

Podobny charakter mają pretensje stawiane rolnikom: że się lenią, że nie produkują, że nie chcą, że nie idą równo z postępem, że chcieliby

dobrze żyć i mało pracować, że w ogóle to ich wina, kiedy na rynku nie ma dostatecznych ilości produktów. Akurat! Rolnik działa w miarę na własną szkodę. Ktoś wymyślił takie bzdury? Ktoś, kto zupełnie nie orientuje się w sytuacji. W dodatku taki pan powiada: dobra uprawa — zgodzi, wysokie nawożenie — tak, ale tylko organiczne, che-

że szkodniki, choroby i chwasty wyrządzają ogromne straty gospodarce w rolnictwie. Mają na to jakieś proste odpowiedzi: trzeba z nimi walczyć. Jak? To nie ich sprawa. Od tego są inni. Niech myślą i niech stworzą coś superszkodliwego, ale bez chemikaliów. Jakże łatwo atakować i tak trudno się bronić...

Prawda jest taka. Szkodniki, choroby i chwasty „kradną” nam pół miliarda ton ziarna, zbóż czyli co trzeci kilogram. Ładna historia: ludzie umierają z głodu, ludzie pragną kawałka chleba, ludzie czekają na lepsze czasy w gospodarce żywnościowej — a my po zwalnym ogrybaniu się z tak cennych produktów. Na skutek tego tracimy rocznie 130 mln ton ziarna, ponad 600 mln ton roślin kukurzyce, 78 mln ton warzyw i orzechów, 56 mln ton owoców i winogron. Tak dużo zabierają nam konkurenci. Na skutek tego potęgą się trudności z aprowizacją.

Patrzmy na liczbę, jaka część pólów przepada bezpowrotnie. Wszędzie wyso-

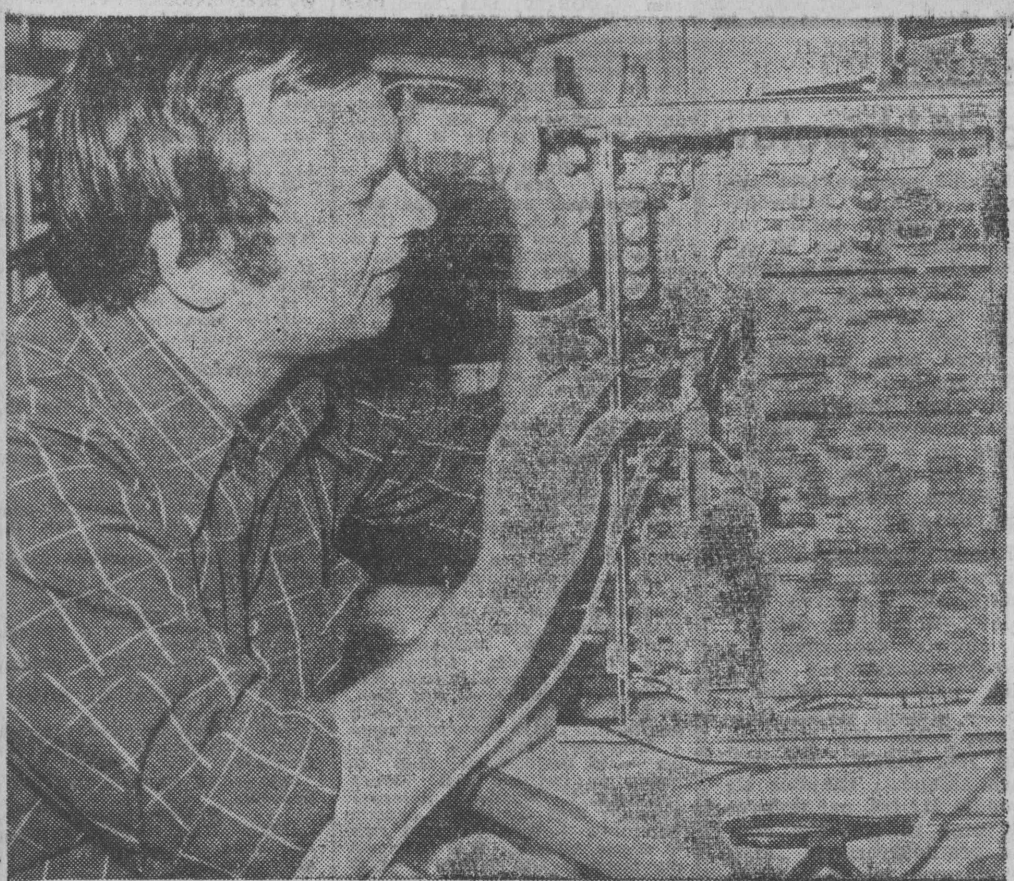
kie procenty. Najniższy wskaźnik — 28, najwyższy — 45 proc. Biorąc pod uwagę główne rośliny uprawne, oblicza się, że trzecia ich część pada łupem szkodników, chorób i chwastów. I — jak to zwykle bywa — największe straty ponoszą kraje mające prymitywne rolnictwo i niedostateczne wyposażenie w nowoczesne środki produkcyjne. Czyli biednemu zawsze wiatr w oczy. Stara prawda. W rolnictwie jest ona także aktualna. Tam ludzie nie zastanawiali się, czy stosować chemiczne preparaty, czy też w wszelki wypadek zrezygnować z nich. Tam rozpatruje się sprawy w kategoriach „być albo nie być”, czyli „żyć albo zginąć z głodu”. Wybór nie następuje trudności...

Jest wszakże druga strona medalu. Chlorowcopochodne insektycydy stosunkowo długo leżą w glebie. I tak rozkład preparatów z DDT trwa przeciętnie 10 lat, a wahania sięgały od 4 do 30 lat. Preparat zwany Lindanem jest w glebie średnio 6,5 roku, a Heptachlor — 3,5 ro-

ku. Znany i u nas Aldrin rozkłada się w ciągu 3 lat. Podobnie jest z innymi środkami chemicznymi. Broń to bardzo skuteczna, ale i niebezpieczna, zwłaszcza gdy nie przestrzega się elementarnych zasad. Dlatego badania idą w tym kierunku, aby preparaty działające bezpośrednio na szkodniki, nie ulegały szybko neutralizacji. To jasne. To jest cel. W ten sposób przestawia się na wiele problemów.

Można sobie porozmawiać na te tematy i ewentualnie udawać wieszka. Cóż to pomoże? Tam gdzie rządzą emocje i brak realizmu — nie ma wniosków praktycznych. Można przystąpić do pórki i robić dobre miły do złej gry — wszystko na nic. Boć przecież są fatalne zasady gry i prawa, które trzeba modyfikować i wzbogacać, ale nie można ich wyrzucić na śmietnik. Preparaty chemiczne są i będą, oczywiście coraz lepsze (na miarę czasu i wiedzy), coraz mniej niebezpieczne, coraz wszechstronnejsze. Przedmiotem szczególnej troski jest dostatek żywności na rynku. Człowiek głodny nie ma chęci do jakiegokolwiek dyskusji. Pyta o restaurację, płaci i żąda.

MARIAN SUCHOZEBSKI



Zespół inżynierów-techników Zakładu Doświadczalnego „Medipau” w Warszawie skonstruował i wyprodukował respirator biologicznie sterowany (przysług służący do wentylacji płuc), którego konstrukcja oparta jest na najnowszych osiągnięciach w dziedzinie fizjologii oddychania. Wyższość respiratora nad dotychczasowymi opracowaniami polega na wykorzystaniu do sterowania sygnału płynącego z mózgu do ośrodka oddechowego. Powietrze podawane do płuc dawkuje jest w takiej ilości i z taką częstotliwością, jakiej w tej chwili potrzebuje badany organizm. Respirator „Medipau” otrzymał najwyższe

wyróżnienie czyli Złoty Dyplom na wystawie „Ochrona Zdrowia 1974” w Moskwie. Sukces zespołu „Medipau” dzieli z kierownictwem i kadrą naukowo-badawczą z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN. Respirator nie jest jedynym osiągnięciem placówki. Warto wymienić również konstrukcję mgr inż. Jana Gostala — kamerę do zdjęć oscyloskopowych przeznaczoną do rejestracji na materiale światłoczułym przebiegów elektrycznych.

NA ZDJĘCIU: mgr inż. Ryszard Grucza przy uruchamianiu pneumatometru. CAF — RYBZYŃSKI

W Instytucie Geografii PAN od wielu lat działa Zakład Geografii Rolnictwa, pod kierunkiem znanego uczonego prof. dr Jerzego KOSTROWICKIEGO. Zakład ma na swoim koncie szereg osiągnięć wysoko notowanych w świecie nauki. Opracował metodę wykonywania map użytkowania ziemi, badał organizację przestrzenną rolnictwa — w zależności od warunków przyrodniczych, społecznych, gospodarczych od techniki, tradycji itp.

Profesor Kostrowicki przewodniczący Międzynarodowej Komisji Typologii Rolnictwa (specjalistycznej części struktury przestrzennej w typologii rolnictwa). Prace Komisji zmierzają do opracowania typologii rolnictwa w skali świata, która umożliwi porównywanie zjawisk rolniczych

W trosce o glebę

go zagospodarowania kraju” — zwłaszcza jego część dotycząca struktury przestrzennej w typologii rolnictwa. Zostały opracowane modele przestrzennej organizacji rolnictwa na lata 1980 i 1990. Wzięto przy tym pod uwagę zróżnicowanie

warunków przyrodniczych, demograficznych, gospodarczych i in.

W ostatnich latach FAO zaczęła interesować się organizacją przestrzenną terenów wiejskich w krajach rozwiniętych. Zespoły mieszkające, przemysł, zabierają coraz większe obszary gruntów. W Polsce oblicza się, że na ok. 15 proc. z tendencją wzrostową — w dodatku nieraz niszczą się w ten sposób dobre gleby, poświęcając je pod zabudowę miejską, autostrady itp.

Planowaniem przestrzennym rolnictwa dotychczas mało się zajmowano — w naszym kraju i w świecie. Mapa sporządzona przez profesora zakładała objęcie ustawową ochroną najlepszych gleb, terenów rekreacyjnych, krajoznawczych, z rozciągnięciem jej na 30-40 proc. obszaru kraju.

(Interpress)

Biada konkurentom

mięczne preparaty ochrony roślin — co to, to nie, w żadnym wypadku! Wychodzi na to, że rolnik — wbrew przyszłości i logice — ma nalewać niepełny dzban. Ma nam nalewać pełny dzban. Dla wszystkich! Jak to zrobić? — Ktoś, kto zupełnie nie orientuje się w sytuacji. W dodatku taki pan powiada: dobra uprawa — zgodzi, wysokie nawożenie — tak, ale tylko organiczne, che-

Tyle kontrowersji budzi chemiczna ochrona roślin. Dyskutanci zapędzają się tak daleko, iż negują wszystkie i w końcu, pania Małcia, powtarzają historię o DDT. Jeśli im powiedzieć,

W Spółdzielni Inwalidów „NAPRZÓD”

Praca i rehabilitacja społeczno-zawodowa

Spółdzielnia Inwalidów Rymarsko-Tapicerska „Naprzód” w Białymstoku, jako podstawowy cel swej działalności stawia rehabilitację społeczno-zawodową swoich pracowników. Inwalidzi zatrudnieni w produkcji oraz w usługach, pracując wydajnie, potwierdzają swoją użyteczność społeczną. Właśnie, praca daje ludziom ciężko doświadczonym przez los szansę uczestniczenia w życiu społecznym i zawodowym oraz korzystania z osiągnięć socjalnych.

Wśród 643 osób zatrudnionych w spółdzielni — 460 to inwalidzi. Pracując w niej ludzie z uszkodzeniami kończyn, cierpiący na zaburzenia układu krążenia, upośledzeni w rozwoju umysłowym, tych ostatnich jest 70. Przyczyniło się do wykonywania prostych czynności produkcyjnych z powodzeniem, wywiązując się ze swoich obowiązków zawodowych.

Podjętą decyzję o wyborze kierunków produkcji uwzględniono w spółdzielni potrzebę dostosowania charakteru pracy i warsztatu do możliwości fizycznych inwalidów. Wymogi te spełnia zwłaszcza krawiectwo. Dlatego też zakład spółdzielczy przy ul. Fabrycznej wyspecjalizował się w produkcji wyrobów skórzanych. Asortyment ich jest bardzo różnorodny, ale dominują tektury, aktówki, torby podróżne i sportowe. W tym roku „Naprzód” da produkcję artykułów ze skóry wartości 36 mln zł (za około 26 mln zł wyeksportuje się je do Związku Radzieckiego).

Wzrost wyrobów produkowanych przez spółdzielnię powstaje we własnej manufakturze. Każdego roku przedstawiła się Komisja Oceny Wzrostu przy Zjednoczeniu Techniczno-Branszowym w Lublinie o około 100 metrach artykułów skórzanych. Sprawdzając jakość i atrakcyjność produktów, w wyrobach będą najbliższe targi Jesienne w Poznaniu. Tym razem przygotowane niekiedy wzory i próbki, które mają być produkowane z polioformu. Można się spodziewać, że spółdzielnia nie one handlowe oraz klientom. Troska kierownictwa i pracowników spółdzielni jest stale podnoszenie jakości wyrobów ze skóry. Wiele zabiegów podejmuje się, aby oszczędnie gospodarować su-

stockiej. W zakładzie przy ul. Nowotki wyprodukują się dla fabryki wymienione elementy za ponad 4 mln zł. Zdobyte już doświadczenia w tego rodzaju produkcji posłużą do wzbogacenia asortymentu wyrobów metalowych.

Produkcja wyraźnie przebiega nad działalnością usługową. Mówią o tym najlepiej liczby. W tegorocznych zadaniach planowych Spółdzielnia „Naprzód” zrealizowała usługi wartości około 5 mln złotych, w tym dla klientów indywidualnych — za 2,5 mln zł. W Białymstoku pracują 4 zakłady usługowe, które robią tapicerkę do mebli i samochodów. Mogłoby być ich więcej, lecz brak odpowiednich pomieszczeń.

Lokale limitują nie tylko usługi, decydują również powołanie o wielkości produkcji. W budynku przy ul. Fabrycznej jest bardzo ciasno, nie ma magazynów na wyroby skórzane, ani wind towarowych. Niełatwo jest w starym obiekcie zorganizować właściwe zaplecze socjalne dla inwalidów. Rozpoczęto więc przygotowania do przeniesienia budynku, w którym znajduje się hala produkcyjna, magazyn, siłownia i inne pomieszczenia. Budowę rozpocznie się w 1976 roku.

W nowym obiekcie spółdzielczym za około 50 mln zł przybędzie prawie 100 stanowisk pracy. Obejma je między innymi inwalidzi — upośledzeni w rozwoju umysłowym. Nowe miejsca pracy dla tych właśnie ludzi: oto istotna korzyść społeczna z rozbudowy spółdzielni. Stary budynek spółdzielczy będzie także dobrze wykorzystany. Po zaadaptowaniu go znajdują się tam pomieszczenia do prowadzenia rehabilitacji leczniczej inwalidów: gabinety lekarskie, terapeutyczne, pracownia psychologa.

Spółdzielcy z „Naprzodu” poszukują nowych możliwości powiększenia produkcji. Niedawno wdrożono do produkcji siatki do rozciągaczy, które wytwarza się w wyniku kooperacji z Fabryką Maszyn Rolniczych w Czarnej Biał-



NA ZDJĘCIU: Leokadia Panastuk prezentuje wyroby krawieckie spółdzielni „Naprzód”. Fot. Z. Lenkiewicz

„Pasmanta” produkuje z nadwyżką

Pomimo upałów oraz nasilenia urlopu, załoga Zakładów Przemysłu Pasmantowego w Białymstoku wykonała z nadwyżkami swoje zadania produkcyjne w ciągu 7 miesięcy br. Pomysłynie zrealizowano również plan pierwszego półrocza.

W okresie 7 miesięcy br. załoga „Pasmanta” osiągnęła także dobre wyniki w realizacji zobowiązań produkcyjnych. Na zaplanowaną wartość dodatkowej produkcji 1.300 tys. złotych, wytworzyła ona wyroby wartości 1.100 tys. złotych, co stanowi 84,6 proc. rocznego planu zobowiązań. (gen)

Tragiczny wypadek na ulicy Mickiewicza

W ubiegły czwartek, 14 bm, o około godz. 17 w zbiegu ul. Mickiewicza i Ciołkowskiego doszło do tragicznego wypadku samochodowego. Kierowca samochodu osobowego „Fiat”, mieszkający Osistyna — JÓZEF PEDZICH, jadąc ul. Mickiewicza wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec samochodu „Jelcz” należącego do PKS, a jadącego ul. Ciołkowskiego. W wyniku zderzenia pasażerka samochodu osobowego BARBARA PEDZICH poniosła śmierć na miejscu, a jej mąż — Józef Pedzich w stanie bardzo ciężkim został odwieziony do szpitala. Samochód „Fiat” został niemal całkowicie roztłuczony.

Przypominamy, iż na tym skrzyżowaniu wyznaczył z daleka widoczny znak drogowy wskazujący, iż ul. Mickiewicza jest podporządkowana w stosunku do ul. Ciołkowskiego. Jednakże wielu kierowców przy zbliżeniu się do skrzyżowania nie zwraca uwagi na znak drogowy. W rezultacie notuje się tam częste kolizje i zdarzenia. (h)

Krew — darem życia

W tym samym dniu zginął postrzelony kolarz ul. Lipowej rower wraz z plecakami będący własnością obywatela kanadyjskiego — Jana Modzińskiego — studenta Akademii ASP. W plecaku znajdowały się m.in. dokumenty: prawo jazdy, książeczka PKO, legitymacja studencka i inne. Uciążliwie znalazło się o dostarczenie zaginionych rzeczy do najbliższego posterunku MO. (lw)

Z działalności TNOiK Popularyzacja nowoczesnych metod kierowania

Coraz większą rolę w życiu naszego regionu odgrywa białostocki Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania. W bieżącym roku dobrze pracują takie sekcje, jak: administracji, szkolenia, kontroli, budownictwa, gospodarki materiałowej, przemysłu i usług, handlu, rolnictwa, ergonomii, zdrowia oraz informatyki.

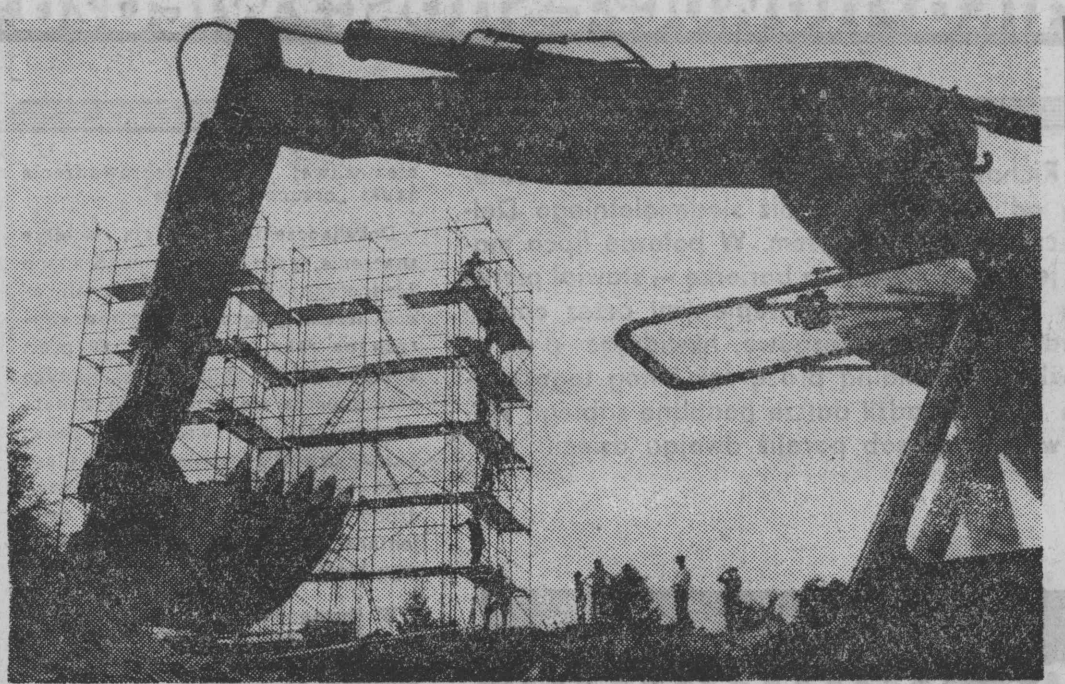
Działalność TNOiK w bieżącym roku zorganizowała 13 odczytów na temat kierowania i zarządzania różnymi dziedzinami naszej gospodarki. Prelegenci rekrutowali się z kadry naukowej wyższych uczelni — przeważnie białostockich i warszawskich. W okresie 7 miesięcy br. TNOiK na 27 kursach przeszkolił 953 słuchaczy w zakresie bhp, kodyfikacji, prawa pracy, organizacji pracy referentów ubezpieczeń społecznych i sekretarek biurowych. Ponadto przeszkoliło 1300 osób ukończyło kursy specjalistyczne i zdobyło dyplomy organizatora pracy oraz technika ekonomisty.

Powstały przy TNOiK „Klub Organizatorów Pracy” umożliwiają kadry kierowniczej pogłębianie i aktualizację swej wiedzy w zakresie prawidłowej organizacji kierowania i zarządzania. Towarzystwo prowadzi również działalność wydawniczą. Ukazały się m. in. materiały nt. „Usprawnienie gospodarki materiałowej w budownictwie oraz „Cele i metody kontroli wewnętrznej w państwowym przemyśle terenowym.

Działalność organizacji spotkała się z aprobatą Urzędu Miejskiego w Białymstoku. TNOiK otrzymał nowy lokal przy ul. Dąbrowskiego 14, w którym powstał Ośrodek Szkolenia Ustawicznego, dysponujący nowoczesną bazą dydaktyczną. Obecnie, aktywnie Towarzystwa przygotowuje kilka konferencji, m. in. na temat: „Formy i metody pracy naczelnika gminy” oraz „Organizacja i zarządzanie wielkich przedsiębiorstw rolnych”.

Niedawno TNOiK podsumował swoją działalność. Prezes Towarzystwa — Stanisław Trzebiński omówił kierunki dalszego rozwoju organizacji. Cztery instytucje, za dobrą współpracę i popularyzowanie nowoczesnych metod kierowania i zarządzania otrzymały dyplomy honorowe. Są to: Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa i Elektryfikacji, Zarząd Budynków Mieszkalnych, Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku. Złota odznaka TNOiK otrzymał Edmund Hahn, a 11 działalców wręczono odznaki srebrne. (es)

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-550 Białystok, skr. poczt. 152. Telefon: centrala 2-32-41 — łącz wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-03-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-15-08. Dział Miejski 2-77-10. Dział Terenowy 2-23-77. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja prenumera 3-46-27, 3-74-03. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. ul. Wesołowskiego 1, 15-550 Białystok. Telefon: centrala 2-32-41. Dział wydawniczy informacja udzielająca wszystkie placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch” i pocztę. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35099/35015.



Pomnik dla trzystu tysięcy

U zbiegu ulic Marii Skłodowskiej-Curie, Wesołowskiego i Próchniak w Białymstoku, w miejscu tarasowanej rożanki otwierającej Park Centralny — stanie wkrótce pomnik poświęcony pamięci Bohaterów Ziemi Białostockiej. Na placu budowy już krzątają się robotnicy.

Ustawiony na skarpie 22-metrowy pomnik będzie miał formę dziesięciu betonowych kolumn przypominających drzewa, zwieńczonych kompozycją z patynowanej na czarno miedzi. Między kolumnami znajdzie się wykonane z ceramiki głowy, symbolizujące poległych. Kompozycje uzupełnią wielki znicz z rozpiętego glazu. Oryginalnie rozwiązano schody do płyty pomnika. Będą prowadzić nie prostoliniowo, lecz prawie równoległe do jego elewacji. To świadome odwołanie się do starożytniej architektury pozwoli lepiej wyeksponować główną część monumentalnej kompozycji.

Inicjatywa wzniesienia pomnika, poświęconego bohaterom naszego regionu z lat II wojny światowej i pierwszego okresu po wyzwoleniu, wyszła przed kilkanaście laty od władz partyjnych województwa białostockiego. Środki na budowę zebrano w czasie zbiórki społecznej. Następnie rozpisano zamknięty konkurs na projekt. Komisja artystyczna przy Ministrze Kultury i Sztuki najwyżej oceniła prace doc. Bogdana Chmielewskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i inż. arch. Mirosława Zbichorskiego z Białegostoku, podkreślając, że projekt jest śmiały i oryginalny.

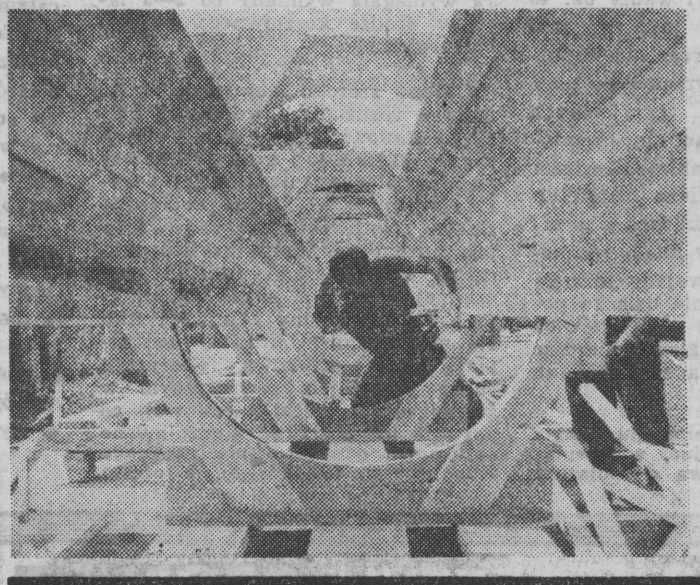
Powstał pomnik, to dowód pamięci o 300 tysiącach poległych żołnierzy. Wzrost, Zambrowa i Białegostoku z września 1939 r.,

partyzantach polskich i radzieckich, ofiarach obozów karnych i koncentracyjnych, mieszkańców ponad 130 spacyfikowanych wsi, dzieciach Krasowa — Czastek i Rajsko, o arach białostockiego getta, żołnierzach walczących na wszystkich frontach II wojny światowej, funkcjonariuszach MO i SB, człon-

kach partii, stronnictw demokratycznych i bezpartyjnych walczących o utrzymanie władzy ludowej. W fundamencie pomnika są już wmurowane urny z ziemią zebraną w miejscach uświęconych walką i męczeństwem.

Teraz trwają prace budowlane i ziemne prowadzone przez Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane, a jednocześnie doc. B. Chmielewski przygotowuje zwieńczenie kolumn. (ich)

Fot. R. Sienko



Przed dzwonkiem szkolnym Z obuwiem nie będzie kłopotów

Rok szkolny za pasem. Białostocki handel zakończył już przygotowania do sezonu, a co zapobiegłoby rodzicom od kilku tygodni uganiania się po sklepach za przeróżnymi artykułami wchodzącymi w skład wyposażenia każdego ucznia. Jednym z wielu gorączkowo poszukiwanych towarów jest obuwie szkolne.

W Białymstoku sprzedają obuwia zajmują się Przedsiębiorstwo Handlu Odeży i Akcesoriów WSS „Społem”. Z informacji uzyskanych w tych obu placówkach wynika, iż w zbliżającym się sezonie szkolnym nie będzie kłopotów z nabyciem obu-

W tym roku zgromadziło ponad dwukrotnie większe ilości wszelkiego typu i rozmiarów obuwia szkolnego, niż w roku poprzednim. Wyjątkiem jest obuwie tekstylno-gumowe (211 tys. par — na trzy województwa), którego zapasy są wprawdzie większe w porównaniu z rokiem ubiegłym, lecz mogą wystąpić braki w poszczególnych numeracjach i kolorach. Na przykład będą trudności z nabyciem białych tenisówek dziecięcych. Przyczyna jest niesystematyczne wywiązywanie się z umów „Stomilu” z Grudziądza, jedynego w Polsce producenta tego typu obuwia.

Kupno pozostałych asortymentów obuwia nie będzie następczo większych kłopotów. Szczególnie dotyczy to obuwia skózanego i z tworzyw sztucznych — a więc półbutów, adidasów itp. — którego wybór (rozmiary, kolor, typ wykonania) jest bogaty. Na półkach sklepów znajdzie się ponadto 111 tys. par wyrotek oraz 93 tys. par obuwia profilaktycznego, czyli popularnych wśród młodzieży juniorek. (lw)

Tel. 2-32-41 Nasza książka załatwi

Tym razem sprawa dotyczy chleba pszennego w cenie 4 zł 80 gr za 1 kg. Pan Piotr C. przyniósł nam 0,5 kg tegoż chleba, który kupił w piątek, 7 bm, w sklepie „Czarnaśka” przy ul. Sienkiewicza. Pieczywo było surowe, kłuchowate.

Dlatego tak spartaczony wypieki dostają się na półki sklepowe? Czyżby w celu powiększenia ilości przyjęć w klinikach gastrologicznych?

Sklep zamiast pralni

Już niedługo mieszkańcom ul. M. Skłodowskiej-Curie i Centrum II przybędzie nowy sklep z artykułami spożywczymi. Powstanie on w miejscu istniejącej pralni. Decyzję o tym zado-woleniem powzięła mieszkaniec, Dzieki temu rozładuje się tłok panujący w najbliższym sklepie spożywczym.

Warto od razu wyjaśnić, że jednoczesne powstanie punktu przyjęcia pralni w lokalu po sklepie z galanterią — tuż obok kawiarni „Kowienka”. (ZR)

co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny
KINA
„Północ” — „Mściciel” — prod. USA, panor., kol. (od lat 18, godz. 15, 17, 19 i 21)
„Ion” — „Wielka wioślarka” — prod. franc., panor., kol. (od lat 18, godz. 15, 17, 19 i 21)
„Syrana” — „Pozegnanie z filmem” — „Z zimną krwią”, prod. USA, panor., kol. (od lat 18, godz. 15, 17, 19 i 21)
„Studio” — „Życie razem” — prod. franc., kol. (od lat 18, godz. 15, 17, 19 i 21)
„Narodzin ziem” — prod. 18, 19, 20
„Związkowiec” — przerwa urlopową
„Spokojnie” — nieczynny
„Kolejarka” — nieczynny
KINA W WOJEWÓDZTWACH
Łomża „Milenium” — „Safari 5000” prod. jap.
Łomża „Październik” — nieczynny
Suwałki „Baltyk” — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie” — prod. franc. (od lat 15)
Suwałki „Merkury” — „Jeremy” — prod. USA (od lat 15)
Augustów „Iskra” — „Mroźny popiełnik” — prod. hiszp. (od lat 18)
Białe Polesie „Znicz” — nieczynny
Ełk „Polonia” — „Dzieje grzechu” — prod. polsk. (od lat 15)
Ełk „Orzeł” — „Klamek” — prod. hiszp. (od lat 15)
Ełk „Zuraw” — „Duch roju” — prod. hiszp. (od lat 15)
Grajewo „Fala” — „Proba terroru” — prod. franc. (od lat 15)
Pisz „Stolica” — „Dziana” — prod. hiszp. (od lat 15)
Głazów „Kamar” — „Proba terroru” — prod. franc. (od lat 15)
Pisz „Stolica” — „Dziana” — prod. hiszp. (od lat 15)
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.
M. Z. Z. A.
Muzeum — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m 13.24 MHz
Wiadomości: 6.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 13.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00, 24.00
5.45 Poranne rozmaitości: 5.45
5.50 Ślaskie orkiestry dete;
5.55 Gospodarskie rozmowy: 6.10
6.15 Muzyka: 6.25 Dzień dobry, kierowcy: 6.30 Melodie naszych przyjaciół: 6.35
6.40 Wesołe taniec i śpiewy: 6.45
6.50 Wesołe taniec i śpiewy: 6.55
7.00 Wesołe taniec i śpiewy: 7.05
7.10 Wesołe taniec i śpiewy: 7.15
7.20 Wesołe taniec i śpiewy: 7.25
7.30 Wesołe taniec i śpiewy: 7.35
7.40 Wesołe taniec i śpiewy: 7.45
7.50 Wesołe taniec i śpiewy: 7.55
8.00 Wesołe taniec i śpiewy: 8.05
8.10 Wesołe taniec i śpiewy: 8.15
8.20 Wesołe taniec i śpiewy: 8.25
8.30 Wesołe taniec i śpiewy: 8.35
8.40 Wesołe taniec i śpiewy: 8.45
8.50 Wesołe taniec i śpiewy: 8.55
9.00 Wesołe taniec i śpiewy: 9.05
9.10 Wesołe taniec i śpiewy: 9.15
9.20 Wesołe taniec i śpiewy: 9.25
9.30 Wesołe taniec i śpiewy: 9.35
9.40 Wesołe taniec i śpiewy: 9.45
9.50 Wesołe taniec i śpiewy: 9.55
10.00 Wesołe taniec i śpiewy: 10.05
10.10 Wesołe taniec i śpiewy: 10.15
10.20 Wesołe taniec i śpiewy: 10.25
10.30 Wesołe taniec i śpiewy: 10.35
10.40 Wesołe taniec i śpiewy: 10.45
10.50 Wesołe taniec i śpiewy: 10.55
11.00 Wesołe taniec i śpiewy: 11.05
11.10 Wesołe taniec i śpiewy: 11.15
11.20 Wesołe taniec i śpiewy: 11.25
11.30 Wesołe taniec i śpiewy: 11.35
11.40 Wesołe taniec i śpiewy: 11.45
11.50 Wesołe taniec i śpiewy: 11.55
12.00 Wesołe taniec i śpiewy: 12.05
12.10 Wesołe taniec i śpiewy: 12.15
12.20 Wesołe taniec i śpiewy: 12.25
12.30 Wesołe taniec i śpiewy: 12.35
12.40 Wesołe taniec i śpiewy: 12.45
12.50 Wesołe taniec i śpiewy: 12.55
13.00 Wesołe taniec i śpiewy: 13.05
13.10 Wesołe taniec i śpiewy: 13.15
13.20 Wesołe taniec i śpiewy: 13.25
13.30 Wesołe taniec i śpiewy: 13.35
13.40 Wesołe taniec i śpiewy: 13.45
13.50 Wesołe taniec i śpiewy: 13.55
14.00 Wesołe taniec i śpiewy: 14.05
14.10 Wesołe taniec i śpiewy: 14.15
14.20 Wesołe taniec i śpiewy: 14.25
14.30 Wesołe taniec i śpiewy: 14.35
14.40 Wesołe taniec i śpiewy: 14.45
14.50 Wesołe taniec i śpiewy: 14.55
15.00 Wesołe taniec i śpiewy: 15.05
15.10 Wesołe taniec i śpiewy: 15.15
15.20 Wesołe taniec i śpiewy: 15.25
15.30 Wesołe taniec i śpiewy: 15.35
15.40 Wesołe taniec i śpiewy: 15.45
15.50 Wesołe taniec i śpiewy: 15.55
16.00 Wesołe taniec i śpiewy: 16.05
16.10 Wesołe taniec i śpiewy: 16.15
16.20 Wesołe taniec i śpiewy: 16.25
16.30 Wesołe taniec i śpiewy: 16.35
16.40 Wesołe taniec i śpiewy: 16.45
16.50 Wesołe taniec i śpiewy: 16.55
17.00 Wesołe taniec i śpiewy: 17.05
17.10 Wesołe taniec i śpiewy: 17.15
17.20 Wesołe taniec i śpiewy: 17.25
17.30 Wesołe taniec i śpiewy: 17.35
17.40 Wesołe taniec i śpiewy: 17.45
17.50 Wesołe taniec i śpiewy: 17.55
18.00 Wesołe taniec i śpiewy: 18.05
18.10 Wesołe taniec i śpiewy: 18.15
18.20 Wesołe taniec i śpiewy: 18.25
18.30 Wesołe taniec i śpiewy: 18.35
18.40 Wesołe taniec i śpiewy: 18.45
18.50 Wesołe taniec i śpiewy: 18.55
19.00 Wesołe taniec i śpiewy: 19.05
19.10 Wesołe taniec i śpiewy: 19.15
19.20 Wesołe taniec i śpiewy: 19.25
19.30 Wesołe taniec i śpiewy: 19.35
19.40 Wesołe taniec i śpiewy: 19.45
19.50 Wesołe taniec i śpiewy: 19.55
20.00 Wesołe taniec i śpiewy: 20.05
20.10 Wesołe taniec i śpiewy: 20.15
20.20 Wesołe taniec i śpiewy: 20.25
20.30 Wesołe taniec i śpiewy: 20.35
20.40 Wesołe taniec i śpiewy: 20.45
20.50 Wesołe taniec i śpiewy: 20.55
21.00 Wesołe taniec i śpiewy: 21.05
21.10 Wesołe taniec i śpiewy: 21.15
21.20 Wesołe taniec i śpiewy: 21.25
21.30 Wesołe taniec i śpiewy: 21.35
21.40 Wesołe taniec i śpiewy: 21.45
21.50 Wesołe taniec i śpiewy: 21.55
22.00 Wesołe taniec i śpiewy: 22.05
22.10 Wesołe taniec i śpiewy: 22.15
22.20 Wesołe taniec i śpiewy: 22.25
22.30 Wesołe taniec i śpiewy: 22.35
22.40 Wesołe taniec i śpiewy: 22.45
22.50 Wesołe taniec i śpiewy: 22.55
23.00 Wesołe taniec i śpiewy: 23.05
23.10 Wesołe taniec i śpiewy: 23.15
23.20 Wesołe taniec i śpiewy: 23.25
23.30 Wesołe taniec i śpiewy: 23.35
23.40 Wesołe taniec i śpiewy: 23.45
23.50 Wesołe taniec i śpiewy: 23.55
24.00 Wesołe taniec i śpiewy: 24.05
24.10 Wesołe taniec i śpiewy: 24.15
24.20 Wesołe taniec i śpiewy: 24.25
24.30 Wesołe taniec i śpiewy: 24.35
24.40 Wesołe taniec i śpiewy: 24.45
24.50 Wesołe taniec i śpiewy: 24.55
25.00 Wesołe taniec i śpiewy: 25.05
25.10 Wesołe taniec i śpiewy: 25.15
25.20 Wesołe taniec i śpiewy: 25.25
25.30 Wesołe taniec i śpiewy: 25.35
25.40 Wesołe taniec i śpiewy: 25.45
25.50 Wesołe taniec i śpiewy: 25.55
26.00 Wesołe taniec i śpiewy: 26.05
26.10 Wesołe taniec i śpiewy: 26.15
26.20 Wesołe taniec i śpiewy: 26.25
26.30 Wesołe taniec i śpiewy: 26.35
26.40 Wesołe taniec i śpiewy: 26.45
26.50 Wesołe taniec i śpiewy: 26.55
27.00 Wesołe taniec i śpiewy: 27.05
27.10 Wesołe taniec i śpiewy: 27.15
27.20 Wesołe taniec i śpiewy: 27.25
27.30 Wesołe taniec i śpiewy: 27.35
27.40 Wesołe taniec i śpiewy: 27.45
27.50 Wesołe taniec i śpiewy: 27.55
28.00 Wesołe taniec i śpiewy: 28.05
28.10 Wesołe taniec i śpiewy: 28.15
28.20 Wesołe taniec i śpiewy: 28.25
28.30 Wesołe taniec i śpiewy: 28.35
28.40 Wesołe taniec i śpiewy: 28.45
28.50 Wesołe taniec i śpiewy: 28.55
29.00 Wesołe taniec i śpiewy: 29.05
29.10 Wesołe taniec i śpiewy: 29.15
29.20 Wesołe taniec i śpiewy: 29.25
29.30 Wesołe taniec i śpiewy: 29.35
29.40 Wesołe taniec i śpiewy: 29.45
29.50 Wesołe taniec i śpiewy: 29.55
30.00 Wesołe taniec i śpiewy: 30.05
30.10 Wesołe taniec i śpiewy: 30.15
30.20 Wesołe taniec i śpiewy: 30.25
30.30 Wesołe taniec i śpiewy: 30.35
30.40 Wesołe taniec i śpiewy: 30.45
30.50 Wesołe taniec i śpiewy: 30.55
31.00 Wesołe taniec i śpiewy: 31.05
31.10 Wesołe taniec i śpiewy: 31.15
31.20 Wesołe taniec i śpiewy: 31.25
31.30 Wesołe taniec i śpiewy: 31.35
31.40 Wesołe taniec i śpiewy: 31.45
31.50 Wesołe taniec i śpiewy: 31.55
32.00 Wesołe taniec i śpiewy: 32.05
32.10 Wesołe taniec i śpiewy: 32.15
32.20 Wesołe taniec i śpiewy: 32.25
32.30 Wesołe taniec i śpiewy: 32.35
32.40 Wesołe taniec i śpiewy: 32.45
32.50 Wesołe taniec i śpiewy: 32.55
33.00 Wesołe taniec i śpiewy: 33.05
33.10 Wesołe taniec i śpiewy: 33.15
33.20 Wesołe taniec i śpiewy: 33.25
33.30 Wesołe taniec i śpiewy: 33.35
33.40 Wesołe taniec i śpiewy: 33.45
33.50 Wesołe taniec i śpiewy: 33.55
34.00 Wesołe taniec i śpiewy: 34.05
34.10 Wesołe taniec i śpiewy: 34.15
34.20 Wesołe taniec i śpiewy: 34.25
34.30 Wesołe taniec i śpiewy: 34.35
34.40 Wesołe taniec i śpiewy: 34.45
34.50 Wesołe taniec i śpiewy: 34.55
35.00 Wesołe taniec i śpiewy: 35.05
35.10 Wesołe taniec i śpiewy: 35.15
35.20 Wesołe taniec i śpiewy: 35.25
35.30 Wesołe taniec i śpiewy: 35.35
35.40 Wesołe taniec i śpiewy: 35.45
35.50 Wesołe taniec i śpiewy: 35.55
36.00 Wesołe taniec i śpiewy: 36.05
36.10 Wesołe taniec i śpiewy: 36.15
36.20 Wesołe taniec i śpiewy: 36.25
36.30 Wesołe taniec i śpiewy: 36.35
36.40 Wesołe taniec i śpiewy: 36.45
36.50 Wesołe taniec i śpiewy: 36.55
37.00 Wesołe taniec i śpiewy: 37.05
37.10 Wesołe taniec i śpiewy: 37.15
37.20 Wesołe taniec i śpiewy: 37.25
37.30 Wesołe taniec i śpiewy: 37.35
37.40 Wesołe taniec i śpiewy: 37.45
37.50 Wesołe taniec i śpiewy: 37.55
38.00 Wesołe taniec i śpiewy: 38.05
38.10 Wesołe taniec i śpiewy: 38.15
38.20 Wesołe taniec i śpiewy: 38.25
38.30 Wesołe taniec i śpiewy: 38.35
38.40 Wesołe taniec i śpiewy: 38.45
38.50 Wesołe taniec i śpiewy: 38.55
39.00 Wesołe taniec i śpiewy: 39.05
39.10 Wesołe taniec i śpiewy: 39.15
39.20 Wesołe taniec i śpiewy: 39.25
39.30 Wesołe taniec i śpiewy: 39.35
39.40 Wesołe taniec i śpiewy: 39.45
39.50 Wesołe taniec i śpiewy: 39.55
40.00 Wesołe taniec i śpiewy: 40.05
40.10 Wesołe taniec i śpiewy: 40.15
40.20 Wesołe taniec i śpiewy: 40.25
40.30 Wesołe taniec i śpiewy: 40.35
40.40 Wesołe taniec i śpiewy: 40.45
40.50 Wesołe taniec i śpiewy: 40.55
41.00 Wesołe taniec i śpiewy: 41.05
41.10 Wesołe taniec i śpiewy: 41.15
41.20 Wesołe taniec i śpiewy: 41.25
41.30 Wesołe taniec i śpiewy: 41.35
41.40 Wesołe taniec i śpiewy: 41.45
41.50 Wesołe taniec i śpiewy: 41.55
42.00 Wesołe taniec i śpiewy: 42.05
42.10 Wesołe taniec i śpiewy: 42.15
42.20 Wesołe taniec i śpiewy: 42.25
42.30 Wesołe taniec i śpiewy: 42.35
42.40 Wesołe taniec i śpiewy: 42.45
42.50 Wesołe taniec i śpiewy: 42.55
43.00 Wesołe taniec i śpiewy: 43.05
43.10 Wesołe taniec i śpiewy: 43.15
43.20 Wesołe taniec i śpiewy: 43.25
43.30 Wesołe taniec i śpiewy: 43.35
43.40 Wesołe taniec i śpiewy: 43.

